Nr. 168. Dnia 19 czerwca. **Niedziela.** **Dnia 6 (19) czerwca 1892 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Gerwazego M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 r.	Czwartek: Agrypiny Panny.
Poniedz.: Sylwerjusza P.	Zachód " " 8-ej " 21.	Zachód " 12 " 54 w.	Piątek *Nar. ś. Jana Chrz.*
Wtorek: Alojzego Gonzagi.	Długość dnia godzin 16 " 42.	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 2 (st. 9 c. 8).	Sobota Prospera Bisk.
Środa: Paulina Bisk.	Przybyło " " 9 " 3.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Niedziela: Jana i Pawła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 512. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzysława; jutro Bogny św.

Zgromadzenia: Zebranie b. studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy ukończyli wydział prawny w r. 1887-ym. (10 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Wyścigi: Siódme wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Zaklęty dwór";—Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Gałganduch czyli trójka hultajska"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Karnawał w Rzymie". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Wolny strzelec" (z udziałem p. Jeromina);— Letni: dziś „Biała kamelja", oraz „Protekcja dam" (pierwszy raz); jutro „Protekcja dam", oraz „Czyja wina?"; — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

Z powodu wystawy wiedeńskiej.

II.

Na wystawę wiedeńską, o ile wiem, tylko czesi i węgrzy wybrali się na własny rachunek, gdy francuzów ściągnięto wcale nieplatoniczną gwarancją dochodów.

To wszystko jednak mało nas obchodzi, gdyż celem niniejszego artykułu jest wypowiedzenie kilku słów o oddziale polskim i działalności komitetu tak ujemnej i tak negatywnej, że dochodzi aż do śmieszności. Komitet ten, który liczył w swoim składzie kilku prawdziwych mecenasów sztuki, między innymi hr. Lanckorońskiego, którego ofiarność i dobre chęci uznane były i słusznie cenione w wielu wypadkach, zabrał się jednak do rzeczy tak niedołężnie, a w dodatku z taką niczem nieusprawiedliwioną arogancją, że trudno zrozumieć nawet, z pośród jakich dzikich plemion swoich znawców sztuki, estetyków, muzyków czy literatów, swoich członków obmyślających i wykonywających program—zapożyczył. Ci panowie urządzają stałą wystawę i oprócz pokoju Chopina, nie mają na niej nic, nawet biustu czy portretu Moniuszki.

Nie mieliśmy muzyki kościelnej dla nich w wiekach średnich, nie mieliśmy wybitnych kompozytorów i wykonawców, po których wspomnienia, manuskrypty i wszelkie wiadomości o nich zbiera tak skrzętnie i umiejętnie p. Aleksander Poliński w Warszawie. Partycje Moniuszki wszystkie odnaleźć można jeżeli nie w druku, to w manuskryptach, a p. Jan Karłowicz, Adam Münchheimer i rodzina mistrza uzupełniliby zbiory, dla każdej wystawy międzynarodowej cenne, a dla nas specjalnie drogie.

Dobrzyński, Kurpiński, Komorowski, Henryk Wieniawski, Ogiński, Lipiński i całe dziesiątki naszych muzyków pozostali zupełnie dla komitetu obcymi, owymi nieznajomymi, których nazwiska pierwszy raz się słyszy.

W dziale dramatycznym bezład zupełny. O historji teatru niema nawet mowy. Kochanowski z „Odprawą posłów greckich", Baryka z pierwszą świecką komedją, to są autorowie mytyczni dla komitetu, który zdobył się za to na taki szczyt nietaktu, jak rozpisanie listów do autorów współczesnych, ażeby dzieła swoje i portrety na wystawę przysłali.

Propozycja istotnie była bardzo komiczna, boć trudno przypuścić, ażeby najżądniejszy reklamy autor własny portret, lub drukowane utwory na jakąś wystawę wysyłał. Okryłby się śmiesznością jeszcze większą od komitetu, który się z takiem żądaniem do niego zwrócił.

Mniejsza jednak o żyjących, ale są sławy poezji naszej dramatycznej, tragedji, dramatu i komedji.

Więc ci panowie nie wiedzieli, że żył na świecie jakiś Słowacki, że Mickiewicz formy dramatycznej używał w poezji, że i niejaki Krasiński coś tam przecie napisał; stary Fredro podobno od dni kilku znalazł się dla komitetu przy starym Wojciechu Bogusławskim i podobno przy Modrzejewskiej.

Czytałem też w korespondencji pani Feli Kaftalowej, że przy kilkunastu fotografjach w różnych rolach aktora sceny krakowskiej, p. Solskiego, i antreprenera tejże sceny, p. Gliksona, jest gdzieś Bliziński i Bałucki.

Tyle zrobiono dla wystawy stałej okazów sztuki muzycznej i teatralnej polskiej. O ile wiem, zakład fotograficzny p. Pusza wysłał pod adresem wystawy kilkanaście fotografij artystów tutejszej sceny.

Oto dział polskiej sztuki na wystawie wiedeńskiej.

Więc nikt komitetu nie poinformował, że mamy trzy grupy teatru warszawskiego w sztychach oddzielnych, jeśli się nie mylę, około roku 1856 robione. Jest tam opera, dramat i balet, a nawet, zdaje mi się, że grupa dramatyczna jest podwójna, czy też Królikowski i Żółkowski figurują i na drugiej grupie, złożonej z aktorów i ze śpiewaków. Te sztychy znajdują się w bibljotece teatralnej, a bardzo wiele egzemplarzy rozeszło się do rąk prywatnych.

Z najświetniejszych czasów teatru warszawskiego mamy znowu grupę wszystkich artystów dramatycznych, ofiarowaną ś. p. Jasińskiemu, a później dodawaną jako premjum do *Afisza* i *Kurjera porannego*.

Była to chwila, w której dramat i komedja stały u nas najwyżej, i mógłbym wyliczyć setki całe podróżników, korespondentów i autorów pamiętników

W dolinie Rodanu.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

Tarascon 13-go maja.

Bearn, Gaskonja, Langwedocja, Prowancja!... Oglądane oczami wyobraźni przez pryzmat wspomnień historycznych i pieśni trubadurów jakiż powab i wdzięk mają niezwykły!

Utarło się nawet potrosze wszędzie mniemanie, że południowa Francja (to jest właśnie Bearn, Gaskonja, Langwedocja i Prowancja) jest bardzo — piękna.

Tak jest w istocie—jeżeli się tego pasa ziemi z innemi, chociażby Francji samej, okolicami nie porównywa. Dość bowiem już wspomnieć Bretanję, aby sławę południowej Francji przyćmić odrazu, dość wspomnieć niektóre zakątki między Sewennami, lub wreszcie podalpejski Delfinat. Zresztą rzecz gustu. Między Atlantykiem a Alpami nie szukać tu nigdzie takich np. nigdy nieopatrujących się „malowniczości", takich przytulnych, zacisznych, przedziwnie łagodnie oddziaływających na przybysza okolic, jak np. w Turyngji lub w południowych Niemczech; nie szukać również wielkich, poważnych, do zadumy usposabiających krajobrazów, jak nad brzegiem Manszy; nie szukać wesołej, miluchnej wsi południowo-angielskiej.

Bearn — malowniczy, Gaskonja — żyzna, Langwedocja — oryginalna, Prowancja — dzika. Wiem, jak niedokładnem jest to wtłaczanie wszystkich wrażeń w jeden przymiotnik, określenia to atoli *pierwsze*, które pod pióro przychodzą, już przez to samo zatem mają poniekąd prawo do figurowania na pierwszym planie. Bezpośrednio potem wszystkie te cztery prowincje zostawiają po sobie wrażenia pewnej dzikości, jakiejś niegościnności przyrody. Chodzą po tych ziemiach wichry, padają na nie spieki okrutne, rozściełają się nagle równiny, wyłażą z tych równin raz po raz nagie skały, wzgórza skaliste, rzeki rozramieniają się po głębokich piaskach, przelatują wielkie kurzawy, nad brzegiem morza leżą senne, obumarłe słone jeziora...

Południe to Francji ma dwie stolice: Tuluzę i Marsylję.

Marsylję porównałbym do wielkiej, wiecznie wrzącej portowej osady przemysłowo-handlowo-fabrycznej; Tuluzę, leżącą wśród żyznej, pięknie zagospodarowanej gleby, do wielkiego dworu wiejskiego przyrównaćby można. W Marsylji znać głównie energiczną przedsiębiorczość; w Tuluzie znać spokojny dobrobyt, mało dbający o zewnętrzne objawy. Tuluza, to zamożna gospodyni, rozpierająca się na swoich śmieciach nawet w dzień świąteczny w codziennem ubraniu; co tam, że czepek czasem trochę na bakier! byle huk grosza w kiesie, a zapasy niewyczerpane w spiżarni!

Dawniej inaczej bywało...

Zabawiała się niegdyś ta tuluzka gospodyni w sztukę i poezję; na dworze jej układano wdzięczne canzonny i tkliwe retroensy, a do dziś dnia istniejąca tuluzka *Académie des Jeux-Floraux* z XII-go wieku przypomina jeszcze te dawne, dobre czasy. Jak przed wiekami, tak dziś jeszcze najstarsza ta instytucja literacka w Europie rozdaje w d. 3-im maja nagrody poetom i wzorowym w prozie stylistom, nagrody w postaci złotych i srebrnych — kwiatów. Ceremonja wręczania róż, gwoździków, niezabudek i bratków odbywa się na ratuszu tuluzkim, „Kapitolem" zwanym, w obecności mnogiej rzeszy ciekawych. Na honorowem miejscu nie zasiadają już atoli piękne damy w aksamitach, złotem i srebrem przetykanych, w haftach i jedwabiach, zasiada jeno areopag z 36-iu panów złożony, z 36-iu sędziów we frakach i białych krawatach, ubranych zupełnie jakby na bal jaki wielki lub na pogrzeb pierwszej klasy.

Poeci w garniturach z tańszych sklepów gotowego ubrania defilują uroczyście przed fotelem p. prezesa, a prezes, p. Ozenne, każdemu z nich kłania się poważnie i kwiatkiem obdarza i dłoń ściska tak serdecznie, aż szwy rękawiczek zaciasnych trzaskają mu raz po raz.

A tymczasem na wielkim rynku przed „Kapitolem" nad straganami przekupek unosi się woń przenikliwa selerów i czosnku, a rynkowi handlarze starej garderoby i fajansowych naczyń tarmoszą za poły przechodniów...

Nie dziw przeto, że kiedym wjechał w ten tuluzki plac „kapitoliński" w klekocącym omnibusie kolejowym, obsługującym tutejsze hotele, żaden trubadur w spencerku niebieskim, żółtym berecie i z lutnią, przez ramię przewieszoną, nie wybiegł na moje spotkanie. Rozglądałem się w tę, to w ową stronę—napróżno.

Natomiast z bramy hotelu „du Midi" wypadło ku mnie dwóch garsonów w kurtkach karmazynowych i białych długich fartuchach. Tacy piękni, że każdy z nich, na wysokim drągu zawieszony, za odświętną flagę mógłby służyć. Oprócz pięknych garsonów,

różnych narodowości, którzy po całej Europie sławę naszego ówczesnego teatru szerzyli, idąc śladem dzienników petersburskich i moskiewskich, prześcigających się w słowach uznania dla warszawskiego teatru. Tego wszystkiego niema na wystawie; niema autorów, niema aktorów, nawet taki dyrektor, jak Meciszewski, zniknął wobec antrepryzy krakowskiej, a Halpertową i Modrzejewską, Królikowskiego i Żółkowskiego, Komorowskiego, Rychtera i tylu innych zaćmił pan Solski dla komitetu. Naturalnie, kiedy się ma fotografje p. Solskiego w kilku rolach, toć już zadanie komitetu wypełnione, a program, jaki sobie prawdopodobnie zakreślił ten nieoszacowany komitet, w zupełności został wykonany.

Jeżeli tak źle jest z wystawą stałą, to przypuszczać było można, że komitet wysili się przynajmniej na przedstawienia teatralne i na koncerty. Jakoż zawiadomiono nas przez gazety, że odbędą się w teatrze wystawowym przedstawienia operowe i dramatyczne, a w hali koncertowej kompozytorowie nasi i artyści-wykonawcy znajdą kilka dni wolnych do zajęcia dla siebie. Opera szczególniej miała być wspaniałą. Cóż łatwiejszego zresztą, jak, mając tak znakomitych artystów, rozrzuconych po świecie, jak: bracia Reszkowie, Kochańska, Mierzwiński, Arklowa, Camillowa, Klamrzyńska, Bandrowski, Florjański i t. d. — dobierając do tego kilka osób z Warszawy i ze Lwowa, chóry ze stałych teatrów operowych i wyborną orkiestrę wystawową, dać „Straszny dwór" i „Halkę" Moniuszki, a ściągnąwszy Paderewskiego, Barcewicza i tylu innych, rozgłośnych w świecie wirtuozów, dać nie kilka, ale kilkanaście koncertów, złożonych z kompozycyj: Moniuszki, Noskowskiego, Żeleńskiego, Münchheimera i innych— któreby świetnie naszą muzykę zaprezentowały.

A dramat i komedja?

Tu komitet bardzo rozsądnie zwrócił się do dyrekcji rządowej teatrów warszawskich i zyskał przychylną decyzję Jego Ekscelencji Naczelnika kraju, dozwalającą teatrowi warszawskiemu dać kilka przedstawień na wystawie. Chodziło już tylko o wybór sztuk, z czem właściwie teatr nasz ma się produkować, czy to ma być popis sił aktorskich w scenach luźnych i mniejszych utworach, czy też odegranie sztuk oryginalnych, któreby w możliwie korzystnem świetle naszą literaturę dramatyczną przedstawiały.

Radzono o tem potrosze i w sferach literackich u nas: jedni głosowali za „Mazepą" i „Zemstą za mur graniczny", inni za innemi utworami Fredry, to znów wybierano sztuki najlepiej grane ze współczesnych oryginalnych, o czem też miejscowe pisma donosiły skrzętnie. W przedstawieniach miała przyjąć udział Modrzejewska, a trupa krakowska w połączeniu z lwowską również chciały jakiś wieczór zająć na wystawie.

Nie przesądzam, jakby to tam wszystko wypadło; wiem, że teatr warszawski w obecnej chwili gwiazd nie posiada, ale jest to w każdym razie trupa ensemblowa, bardzo pokaźna, która w wielu sztukach może się mierzyć śmiało ze wszystkiemi teatrami europejskiemi.

Aktorzy nasi mają więcej dystynkcji od niemieckich, szlachetniejszą szkołę od francuzkich. Dramaty i komedje pierwszorzędnemi silami obsadzone, ot np. „Koniec Sodomy" i „Honor" z ostatnich czasów, kilka utworów oryginalnych współczesnych, mogą wzbudzić dla tej trupy, jeśli nie podziw, to zawsze należyte uznanie dla talentu i pracy artystów.

Jestem przekonany, że w mieście, w którem taki entuzjazm budziła Duse, dobrze mi znana z gry temperamentowej, na nerwach tylko opartej, panna Marcelówna spodobałaby się bardzo we właściwych dla siebie rolach; że pani Ludowa zaćmiłaby trywialną i nieestetyczną Rejane w rolach kokieteryjnych, a panna Noiretówna zaimponowałaby głosem i postawą, siłą i uczuciem niemcom, dla którychby ciekawy materjał do porównań z Klarą Ziegler stanowiła.

Rzecz postanowiona, ułożona, będą przedstawienia polskie na wystawie!... A no nie! właśnie, że nie będą! Po korespondencjach, listach, tysiącznych naradach i ogłoszeniach w gazetach, pojawia się przed kilkoma dniami w *Kurjerze warszawskim* korespondencja z tego samego źródła, widocznie silnie autoryzowanego, które już dytyramby na cześć komitetu od pół roku *urbi et orbi* szerzy, a z której to korespondencji dowiadujemy się, że z przedstawień polskich na wystawie nic nie będzie, bo czesi do swoich dołożyli, choć oprócz znakomitej opery, przywieźli *również znakomity dramat* (?!), a gdy na polskie przedstawienia funduszu do pokrycia ewentualnych strat niema, więc komitet się od nich cofa, uważając, że i tak zadanie swoje dostatecznie wypełnił, że zrobił wszystko, co mógł zrobić.

Z tego ostatniego aktu komedji doprawdy zaśmiewaćby się można, gdyby nie był w gruncie rzeczy tak smutnym i przykrym dla nas.

Ten komitet, oświadczający przez upoważnionego korespondenta, że wprawdzie zawiązał się po coś, ale sam nie wie po co, że miał urządzić jakąś wystawę, ale jej nie urządził, a właściwie skompromitował się tylko nagromadzeniem jakichś okazów bez wartości i planu, że wreszcie miał zrobić coś, a, nie zrobiwszy nic, twierdzi jeszcze, że zrobił co mógł—to już jest taki szczyt, wobec którego nieśmiertelny Sancho-Pancho bladnie i z całą pokorą na drugi plan usunąć się musi.

W dodatku, komitet muzyczny we Lwowie, widząc, na co się zanosi dla opery i dla koncertów, rozwiązał się także.

Nikt, obeznany cokolwiek z trudnościami wystawienia opery, nie przypuści nawet, aby bracia Reszkowie, jedyni, którzy swój udział przyobiecali komitetowi—przeczulali się partyj swoich w krótkim czasie po polsku i żeby wystąpili w otoczeniu, któreby się tylko na śmieszność narazić mogło. Tuby trzeba odpowiedniego dla nich kompletu artystów i dostatecznej ilości prób, na co przecież komitet zdobyćby się nie mógł, gdy ryzyka pieniężnego ponieść nie jest w stanie.

Ten piasek w oczy, rzucony przez korespondenta *Kurjera Warszawskiego*, nikogo nie zaślepi, a powiedzenie takie, że wprawdzie niceśmy nie zrobili i nic nie zrobimy, ale jednak dumni jesteśmy i zadowoleni z siebie, wygląda na...

Na co wygląda, powiedzieć nie chcę, niech sobie rozważny czytelnik sam rzeez słusznem nazwaniem określi. Mnie tylko chodzi o powiedzenie komitetowi, z którego bezwzględnie wyłączam ludzi dobrej woli i ofiarności w rodzaju hr. Lanckorońskiego, że, samozwańczo podjąwszy się zadania, nietylko nie wypełnił go, ale naraził na kompromitację dział sztuki, który miał reprezentować.

Niebardzo to dotkliwe dla nas, bo do wystawy, powstałej z kaprysu księżnej Metternichowej, na której panna Rejane kankana tańcuje (rozumie się na wystawie, nie na księżnej), nie wiele przywiązywaliśmy wagi.

Komitet wystawy wiedeńskiej rozwiał nasze złudzenia, poprostu okrył się śmiesznością, bo nietylko, że nic nie zrobił, ale zachwiał wiarę w komitety.

Ośmieszenie niech sobie zatrzyma, a zawsze zostanie nam winien odszkodowanie za smutek i przykrość, jaką nam sprawił. Niechże mu zatem korespondent *Kurjera Warszawskiego* absolutorjum nie da je, bo w społeczeństwie naszem zostanie z niem najzupełniej odosobnionym.

Kazimierz Zalewski.

Romans podzwrotnikowy.

Romans kupca hamburskiego, Ruete'go, który w swoim czasie uwiózł księżniczkę zanzibarską, siostrę panującego w epoce tej sułtana, Said Bargasza, znanym był ogólnie.

Sprawa zakończyła się niewesoło. Obrażony bowiem sułtan pozbawił siostrę wszelkich praw do dziedzictwa. Ruete zmarł, wdowa zaś po nim żyła wraz z dziećmi w Berlinie w nędzy niemal, daremnie za pośrednictwem ministerjum spraw zewnętrznych starając się przebłagać brata.

Przychylniejszemi okazały się losy dla młodego lekarza austrjackiego, który wśród okoliczności wielce romantycznych zakochał się i zyskał wzajemność, wraz z pewną ilością miljonów, córki jednego z nababów zanzibarskich.

Dzieje romansu tego opowiada przyjaciel bohatera, jak następuje, a choć wydaćby się mogły bajką, to przecież najautentyczniejsze wieści z Zanzibaru potwierdzają je w najdrobniejszych szczegółach:

„Dr. Heinrich, niemiec austrjacki, po zdaniu egzaminów państwowych, wyjechał we wrześniu 1891-go r. do Zanzibaru, aby dalej prowadzić tam lekarskie i przyrodnicze studja. Poznałem go tam i po pewnym czasie zaprzyjaźniliśmy się i jedno wspólne zajęliśmy mieszkanie.

Dom, położony naprzeciw naszego, zajmował z rodziną pewien zamożny „banian" (szczypliwa nazwa indjan mahometan) nazwiskiem Damhah, co wieczora zaś dochodziły nas z mieszkania jego smętne jakieś melodje, dziwnie przypominające nam ludowe piosenki niemieckie. Wsłuchiwaliśmy się w nie z upodobaniem, nieraz godzinami przy wtórze ich dumając.

---

posiada jeszcze hotel „du Midi" oświetlenie elektryczne i — Saint-Saënsa, przybyłego do Tuluzy na próby wielkiego koncertu, na którym wykonane być mają wyłącznie jego kompozycje.

W mieście ruch duży. Przy placu Lafayette'a cały szereg kawiarń, zatłoczonych publicznością niemal przez dzień cały; po chodniku obok Grand Café, który w Paryżu śmiało mógłby figurować, przecisnąć się wieczorem trudno.

Miasto brudne, ulice niektóre wązkie bardzo i najfantastyczniej wijące się zygzakami; sklepy widać zasobne, ale o „wystawę" dbające mało. Skwery źle utrzymane; na niektórych z nich—palmy. Całą okrasę Tuluzy stanowi oświetlenie elektryczne nietylko już placów i ulic i sklepów, ale i domów i mieszkań prywatnych.

W teatrze miejskim grano „Tannhäusera" raz po raz z rzędu; w teatrze Rozmaitości arcyniemądrą, a silnie reklamowaną farsę „Podróż do Szwajcarji". Sala owych *Variétés* nie nęcąca wcale, odrapana i zanieczyszczona; publiczność niewykwintna i hałaśliwa. W antraktach depcą po nogach malcy z teatralnej restauracji, obnoszący po sali — smakołyki. W krzesłach, w lożach, gdzieś na galerji, hen, na parapecie, rozlegają się przez antrakt cały wołania krzykliwe: *Voilà sucre d'orge! Voilà oranges!* że sąsiadowi w ucho krzyczeć trzeba, aby się wśród rwetesu sali i wrzasków tych rozgadać.

Przedstawienia kończą się bez mała o północy, a w godzinę jeszcze potem ruch na mieście wciąż niemały.

O ile z dwudniowego pobytu sądzić mogę, niewiele ciekawego znajdzie turysta w Tuluzie, i dźwięcząca tylu historycznemi wspomnieniami nazwa miasta więcej mówi, niż miasto w rzeczywistości oglądane daje. Nazwać go nawet nie można typowem południowem miastem francuzkiem, bo tułające się jeszcze gdzieniegdzie albo charakterystyczne, albo średniowieczne cechy zacierają skwapliwie i systematycznie przebudowywania i upiększania nowoczesne.

Czysto południowych miast francuzkich szukać jedynie w niższej części doliny Rodanu, mniej więcej poniżej Walencji, aż ku morzu.

Ściśnięta z obu stron Sewennami i Alpami, otwarta na północ wązką stosunkowo kotliną, kędy wdziera się *mistral*, ma dolina ta przedziwnie oryginalny charakter i *południową* jest może chyba jeszcze bardziej, niż samą riviera francuzka.

Przedostawałem się przez nią w szarugę wiosenną, dającą przedsmak chłodów zimowych, przecinając gwałtowny prąd „mistralu". Obecnie popasam tu w upały iście czerwcowe, dające wyobrażenie, co za piekielne gorąco latem tu być musi, że się chyba wprost tęskni do tego „mistralu", bo on jeden chłód w tutejszą spiekotę przynosi.

Okolica jak pustynia. Skaliste wzgórza porosłe mchowatą trawą, a łatami wielkiemi nagie, szaro-stalowe albo gorąco-żółte. Tu i owdzie, pomiędzy temi wzgórzami, poszarpanemi, jakby porąbanemi w ostre załomy—równinki. Na równinkach tych, na piaskowatym gruncie, szeregi drzew oliwnych naprzemian z migdałowemi. Oliwne drzewa szare zupełnie, migdałowe zieleńsze. Po trawach rozsiane czerwone maki. Gdzieniegdzie domek; strona miejscami zupełnie bezludna. Małe ścieżynki wiją się między skałami. Jak sięgnąć okiem: szarość, żółtość, białość. Czasem tuman kurzu wzbije się w górę i leci na szarą skałę. Mchowatą trawę skubią osły. Pustkowie i cisza. A po nad tym całym, przerażająco melancholijnym krajobrazem rozwieszone niebo, szerokie, bezchmurne, ziejące potokami smalącego słońca.

Oto, hen, na równinie otoczonej skalistemi wzgórzami, opodal od plantacji drzew oliwnych, stoi samotny, kwadratowy, kamienny domek. Słońce oblewa go dokoła, wżerając się do wnętrza przez żaluzje okien. Dokoła domku mały ogródek i ścieżynka bieżąca gdzieś w dal od niego, w skaliste pustkowia. Tam mieszka właściciel tych oto kilkudziesięciu drzew oliwnych, które całą jego „gospodarkę" stanowią, całe utrzymanie rodziny. Wyrobił grunt skalisty, drzewa zasadził i czeka aż — obrodzą. Oto widzę jego samego. Żonę zostawił przy dzieciach w domu, a sam pobrnął do plantacji swojej po tej strasznej spiekocie. Stoi pod jednem z drzew i okopuje je mozolnie rydlem. Ziemia świeżo poruszona ciemną żółtością odbija od tła zbielałych piasków.

A zimą, gdy tę pustynię, w tej chwili żarem ziejącą, śnieg zasypie, gdy mistral, ścinający krew w żyłach, przechadzać się po niej zacznie, gdy w ten domek kamienny, wszystkiemi bokami na wiatr podany, wiatr straszliwy tutejszy uderzy... Co za życie!

Latem piekielne gorąco, zimą na dworze wicher, co go „plagą" zowią, a w domu kamienny mur, co go niczem nie rozgrzać, a pieców nie ma, przez rok zaś cały skalisto-piaszczyste pustkowie przed oczami, a za cały majątek — kilkanaście drzew oliwnych...

I wśród takiej to właśnie okolicy leży Tarascon.

Pod miastem ogrodów nieco, nieco uprawnej ziemi, trochę nawet winnic, ale już półkilometra w promieniu za miastem, właśnie ta aż zdumiewająca na razie dziczyzna rozpaczliwa przyrody, ta właśnie najobyudniejsza okolica krainy „oliwą płynącej", Prowancji.

(*Dok. nast.*) *Czesław Jankowski.*

Pewnego dnia, w październiku roku zeszłego, przyjaciel mój w domu Baniana niezwyczajny zauważył ruch; służba biegała, jakby potraciła głowy, domyślać się wypadało nieszczęścia. Czy ciekawością, czy może już rodzącem się uczuciem wiedziony, młody lekarz, nie namyślając się długo, pobiegł naprzeciwko i wpadł do domu sąsiada bez względu na to, iż nie znał go wcale. Ale oto nietylko, że go nie wyrzucono, lecz przeciwnie z otwartemi przyjęto go rękoma. Stary Damhah natychmiast poprowadził go do położonej tuż obok podwórza komnaty, gdzie na sofie posągowo piękne leżało dziewczę bez życia prawie.

Siostra gospodarza upewniała, iż dziewczynę ukąsił wąż jadowity, po zbadaniu jednak rzeczy Heinrich przekonał się, iż ukąszenie pochodziło od niebezpiecznego gatunku stonogi i odpowiednie przepisał lekarstwo.

W toku rozmowy dowiedział się lekarz, iż dziewczę córką było Damhaha i pewnej niemki, którą ten ostatni przed 19-tu laty od handlarza niewolników nabył i pojął za żonę. Do r. 1885-go, daty śmierci matki, dziecko wychowywało się w jej wierze, imię zaś otrzymało na chrzcie świętym Celesty.

Lekarz, opuszczając dom Baniana, podobno już opuszczał go rozkochany; to też gdy w kilka miesięcy później wezwano go do wiejskiej posiadłości nababa, położonej w Dunga, gdzie na czas upałów przeniósł się Damhah z rodziną, a wezwano do chorej śmiertelnie córki jego, Heinrich lotem ptaka niemal pośpieszył jej na ratunek.

Położenie zastał groźne, nikt go jednak o przebiegu i przyczynach choroby nie umiał objaśnić a najmniej „domowy lekarz" rodzaj szarlatana, portugalczyka urodzonego na miejscu. Jakież jednak było przerażenie rozkochanego lekarza, gdy, przeglądając receptę „kolegi", przyszedł do przekonania, iz Celesta otrutą była.

Z rewolwerem w ręku zażądał wyznania prawdy od szarlatana i oto pokazało się, że siostra Damhaha obiecała mu 2,000 rupij za powolne zatrucie „białego dziewczęcia", aby tym sposobem majątek brata przeszedł na syna jej, wielkiego ladaco.

Gdy Heinrich wyjawił stan rzeczy ojcu dziewczęcia, biedak na razie padł bez zmysłów, korzystając zaś z zamieszania, jakie wypadek ten w otoczeniu wywołał, „domowy lekarz" wraz z siostrunią gospodarza, pochwyciwszy szkatułkę z kosztownościami Damhahy, drapnęli, gdzie pieprz rośnie, przeciw czemu zresztą nikt nic nie miał.

Celesta przyszła do zdrowia, dzięki staraniom lekarza i przysięgła wieczną miłość wybawcy swojemu; Damhah jednak nie przeżył zdrady siostry i w cztery tygodnie po wykryciu jej przeniósł się do wieczności, ogólną spadkobierczynią swoją mianując córkę i przeznaczając jej za męża Heinricha.

Obecnie młoda para w drodze jest do Europy a w szczególności do Berlina, celem odszukania rodziny matki Celesty, którą przed laty nędza ze stolicy Niemiec wypędziła w dalekie kraje." (=)

NA MAJÓWCE.

(OBRAZEK W SŁOŃCU.)

Dla N. E.

W kapelusiku, który maskę cieni
Rzuca zazdrośnie na oczy,
Na tle soczystej, majowej zieleni
I drzew wiosennej przezroczy—
Gdy pod mundurkiem serce bije żwawiej
W takt rojeń w młodzieńczej główce,
Po raz ostatni dziewczyna się bawi
Na pensjonarskiej majówce.

Później, choć włoży suknie świeższej mody
I klejnot wepnie we włosy,
Zabraknie w piersi wiosny i pogody,
Jak kwiatom słońca i rosy.
I pierwszy zawód nauczy młodziutką,
Że życie—to nie majówka!
Nieraz, po maju, który trwa tak krótko,
Zaboli serce i główka...

Tu tworzy na tle rozkwitłego gaju
Obrazek pełen świeżości.
Jak uśmiech słońca w przecudownym maju
Ma wdzięk największy—młodości.—
A więc szkicuję: mundurek bronzowy,
Twarzyczka weselem tchnąca,
Oczy błyszczące, kwiat świeży u głowy
I słońce... o! dużo słońca...

Bożydar.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Korespondent berliński *Gaz. losowań* pisze, iż tamtejsi akcjonarjusze kolei terespolskiej utworzyli komitet reprezentacyjny, celem obrony swoich praw na wypadek przewidywanego sporu sądowego, jaki okaże się konieczny przy zmianie własności tej drogi.

= W sferach kolejowych krążą pogłoski o zmianach osobistych w szeregach prawie wszystkich naczelników wydziałów kolei dąbrowskiej i nadwiślańskiej, a także zastępców naczelników wydziałowych.

= Z powodu toczących się w cechu stolarskim układów, otrzymujemy następujące zawiadomienie, od stron interesowanych pochodzące: „Ze względu na położenie materjalne ogółu rzemieślniczego, a przez to wytwarzającą się konkurencję mniejszych warsztatów stolarskich, w których nie tylko do 7-ej, lecz znacznie dłużej pracować muszą, ze względu, że jakiekolwiek ustępstwo w godzinach pracy musiałoby ujemnie wpłynąć na dobroć, lub podwyższenie cen wyrobów stolarskich, co w dzisiejszych warunkach ekonomicznych jest wprost niemożebnem, ze względu, że wszelkie w tym wypadku postanowienia mogą być wydawane ze strony władzy, majstrowie stolarscy zebrani w kancelarji cechowej po wspólnej naradzie uznali za właściwe utrzymać dotychczasowo przyjęte godziny pracy, mianowicie od 6-ej rano do 7-ej wieczór z półgodzinną przerwą na śniadanie i godziną na obiad".

= Dowiadujemy się, iż zarząd miejski w porozumieniu z władzą policyjną, zgodził się na ustanowienie osobnego znaku dla majstrów cechowych, wyobrażającego gwiazdę ośmiopromienną z herbem miasta i napisem naokół w dwóch językach: „majster cechowy". Że zaś inowacja ta byłaby niejako dopełnieniem sankcjonowanej przez władze naczelne instrukcji dla cechów, zatem o powyższem postanowieniu doniesiono władzy wyższej z prośbą o zatwierdzenie go.

= Od p. prezydenta miasta otrzymujemy zawiadomienie następujące: „Magistrat ma zaszczyt zawiadomić mieszkańców Warszawy, iż stosownie do Najwyżej zatwierdzonej w d. 5-ym maja r. b. uchwały rady państwa, opłata od osób, należących do ludności niestałej, za bilety na prawo pobytu w mieście Warszawie, powiększoną została z 30-tu kop. (15 kop. na dochód skarbu i 15 kop. na dochód miasta) do 50-iu kop. (15 kop. na dochód skarbu i 35 kop. na dochód miasta) na kwartał, i że bilety te sprzedawane będą od d. 8 (20) czerwca r. b., w kasie pomocniczej miejskiej, po wyż oznaczonej cenie."

= Według informacji *Gaz. losowań*, rachunki miejskie za r. b. prawdopodobnie zamknięte będą niedoborem od 100—120,000 rs., skutkiem wzrostu wydatków pozabudżetowych.

= Budżet dochodów i wydatków sum kwaterunkowych m. Warszawy na r. b. zatwierdzony został przez władzę wyższą. Dochody wynoszą rs. 670,653, wydatki rs. 637,575 kop. 10; w remanencie zostaje rs. 33,077 kop. 90.

= W kwestji urządzenia publicznych płatnych klozetów przez paryzkie Towarzystwo, jak się dowiadujemy, władza wyższa zażądała od tutejszego magistratu dodatkowych wyjaśnień w tym przedmiocie. Objaśnienia żądane już zostały przedstawione, a ponieważ zarząd miejski oświadcza się za potrzebą urządzenia klozetów, które będą stanowić wielką wygodę dla publiczności, jest więc nadzieja, że teraz nareszcie interes ten ukończony zostanie z możliwym pośpiechem, tak ażeby do budowy odpowiednich kiosków, można było przystąpić jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

= W zeszłym tygodniu zmarło w Warszawie 141 osób, w porównaniu z tygodniem poprzedzającym mniej o 47. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 30; na nieżyt kiszek zmarło 27 osób, na suchoty płuc 15, na zapalenie mózgu 12, na zapalenie oskrzeli 12, na choroby organiczne serca 11, na uwiąd schyłkowy 8, na raka 7. Z chorób zakaźnych szerzyła się stosunkowo najwięcej błonica, która zabrała 11 ofiar; na szkarlatynę zmarło 10 osób, na tyfus wysypkowy 9, na ospę 3, na odrę 2; śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, śmiercią samobójczą również 1. W 50-iu wypadkach przyczyna śmierci nie została określoną. W tymże okresie czasu urodziło się 566 dzieci, a w tej liczbie 44 nieślubnych; małżeństw zawarto 182.

= Konsumcja mięsa w Warszawie w zeszłym tygodniu była następująca: przypędzono na targ prazki 1861 sztuk bydła stepowego; z tej liczby rzeźnicy warszawscy zakupili 1398, resztę wysłano na prowincję; trzody chlewnej przypędzono 2200 sztuk, cieląt 660. Przewieziono przez rogatki mięsa bitego: wołowego 4240 pudów, wieprzowego 256, baraniego 126 i cielęcego 644.

= Według wykazu policyjnego ceny przedmiotów najniezbędniejszych w tygodniu ubiegłym były następujące: chleb razowy $3\frac{1}{4}$ kop., pytlowy $4\frac{1}{2}$ kop., bułki zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso wołowe 14 kop., cielęce 13 kop., wieprzowe 14 kop za funt; węgiel kamienny 15 kop. za pud.

= Więzienie dla kobiet, istniejące przy ulicy Złotej, ma być przeniesione na Pragę, do domu pod nr. 10-ym przy ulicy Petersburskiej. Wraz z przeniesieniem, specjalny charakter więzienia ma być zmieniony.

= Komunikacja między Warszawą a Piasecznem, skutkiem naprawy szosy nowo-aleksandryjskiej, odbywa się obecnie przez Czerniaków, drogę wojenną i Służew. Roboty około naprawy szosy ukończone być mają w końcu b. m.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, odbyć się miało zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, że jednak § 27-y ustawy tej instytucji wymaga obecności przynajmniej połowy ogólnej liczby członków, a tej nie było, w myśl tedy pomienionej ustawy, posiedzenie odłożone zostało do przyszłej soboty (na godz. 6-tą po południu), które już, bez względu na liczbę przybyłych członków, będzie prawomocne.

= Pojutrze, t. j. we wtorek, o godz. $7\frac{1}{2}$ po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19).

= Naczelnik wydziału mechanicznego kolei nadwiślańskiej, inżenier-technolog M. Paszkowski, wyjechał na urlop. Zastępuje go inż. Raszewski.

= Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, w kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek), odbył się obrząd zaślubin p. Rajmunda Landego, doktora medycyny, z panną Michaliną Flammówną, utalentowaną amatorką pianistką, córką mecenasa Filipa i Matyldy z Nowickich, małżonków Flammów.

= Dr. Piotr Chmielowski, redaktor *Ateneum*, wyjechał wczoraj na czas dłuższy do Zakopanego.

= Z literatury.

* W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy kilka nakładów tutejszego tygodnika *Głos*.

W przekładzie J. K. Potockiego wyszła praca T. Ribota „Filozofja Schopenhauera".

O. A. Zassowski przetłumaczył broszurę A. Herzena „Zarys psycho-fizjologji ogólnej".

P. Wilhelm Jelski wydał w osobnej broszurze swoje „Wrażenia z podróży po Łużycach".

Wreszcie, do nakładów *Głosu* należy też: powieść Aleksandra Wiellanda „Trucizna" i dramat Ibsena „Wróg ludu".

* Nakładem Gebethnera i Wolffa, w przekładzie J. K. Potockiego, zaczęło wychodzić zeszytami dzieło Guzneya, Meyersa i Podmorego p. t. „Dziwy życia".

Przedmowę napisał Karol Richet.

Dotąd ukazały się dwa zeszyty.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dzieło Lubbocka „O powabach życia" *(The pleasures of life)* znalazło już tłumacza polskiego.

* W dalszym ciągu wychodzących w Petersburgu „Pism" Włodzimierza Spasowicza ukazały się tomy 3 i 4-ty.

Pierwszy z nich obejmuje dwie prace znakomitego adwokata: „Życie i polityka margrabiego Wiolopolskiego" oraz „O gminach i sądach gminnych w Królestwie Polskiem".

Tom czwarty zaś przynosi rozprawy: „O stosunkach majątkowych między małżonkami według dawnego prawa polskiego", „Teorja włamania się", „Rzecz o t. zw. własności literackiej", „O prawie własności w literaturze", „Język w sądownictwie", „Rzecz o kodyfikacji rosyjskiego prawa cywilnego", „O towarzystwach akcyjnych", „Rozbiór ostatniej pracy K. D. Kawelina „Zadania etyki—1885 r.", „Najnowsze prądy w nauce prawa karnego", „O niektórych zmianach, zaszłych w 1878 r. w prawodawstwie karnem w Rosji".

„Pisma" obejmują 6 tomów, pozostają więc jeszcze do kompletu tomy dwa.

= Z teatru.

* W dniu wczorajszym do kancelarji dyrekcji teatralnej zeszła delegowana przez władzę specjalna komisja celem dopełnienia rewizji czynności buchhalteryjnych i kasowych.

* Z całej plejady najnowszych operetek „Dziecko szczęścia" Miliöckera", zarówno co do libretta, jak i muzyki zręcznej, melodyjnej i łatwo wpadającej w ucho, pierwsze zajmuje miejsce.

Sensacyjna ta nowość, w piękną przybrana sukienkę, ujrzała wczoraj pierwszy raz światło kinkietów na deskach teatru Nowego i zyskała sukces zupełny.

W „Dziecku szczęścia" teatr Nowy znalazł dla swego repertuaru i kasy drugiego... „Ptasznika z Tyrolu".

Wszystkich grających oklaskiwano z zapałem - zmuszano do licznych bisowań, po ostatniem zaś zapadnięciu kurtyny przywołano p. Śliwińskiego, który jako reżyser, zasłużył na to odznaczenie.

Szczegółowe sprawozdanie, z powodu spóźnionej pory, odkładamy do numeru jutrzejszego.

* Reżyser naszego dramatu kończy dziś występy swoje we Lwowie; Kotarbiński grał Otella (2 razy), Honor (2), Uriela, Hamleta, Mazepę, występował w „Ewie", „Nikarecie", „Tancerce", „Robotnikach", „Intrydze i miłości", „Właścicielu kuźnic".

W poniedziałek artysta udaje się na Kraków i Peszt do Wiednia.

* W niedzielę o g. 1-ej z południa, w sali ratuszowej odbędzie się doroczny popis uczennic i uczniów warszawskiego Instytutu muzycznego.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Pan Twardowski"; jutro „Wolny strzelec" (występ p. Jeromina); wtorek: „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Lantes, oraz p. Prevosta); „Norma" (akt 1-szy) i „Wieszczka lalek"; we środę: „Pan Twardowski"; we czwartek: „Aida" (występ panny Lantes i pp. Prevosta i Jeromina); w piątek: „Głośna sprawa" (pierwszy raz); w sobotę: „Królowa Saby" (występ panny Lantes, oraz pp. „Prevosta i Jeromina)"; w niedzielę: „Głośna sprawa".

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dziś: „Protekcja dam", „Biała kamelja"; jutro: „Protekcja dam", „Czyja wina?"; we wtorek: „Protekcja dam", „Pożar w klasztorze"; we środę: „Protekcja dam" i „Akrobata"; we czwartek: „Protekcja dam", „Mąż z przypadku"; w piątek: „Mąż pieszczony", „Rodzina Pont-Biquet"; w sobotę: „Protekcja dam", „Ciężka próba""; w niedzielę: „Rozwiedźmy się".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś: „Dziecko szczęścia"; jutro: „Dziecko szczęścia; we wtorek: „Dziecko szczęścia; we środę; „Dziecko szczęścia„; we czwartek: „Dziecko szczęścia"; w piątek „Dziecko szczęścia"; w sobotę: „Dziecko szczęścia"; w niedzielę: „Dziecko szczęścia".

Teatr na wyspie w Łazienkach.

W niedzielę dnia 26-go b. m.: „Robert i Bertrand" (dwaj złodzieje) (akt 1-szy i 2-gi) i „Wesele w Ojcowie".

= Z teatrzyków.

Wodewil uprzedza dziś ciekawość widzów i daje „Głośną sprawę" D'Ennyrrego, zapowiedzianą w teatrze Wielkim.

Na scenie tej wystąpi... Sabinka Zielińska, która opuściła stały skład personelu teatrów rządowych.

Belle-vue wciąż „karnawałuje", operetka bowiem Straussa stała się magnesem dla publiczności.

= Konkurs „Lutni".

Zarząd „Lutni" zawiadamia, że z nadesłanych pięciu utworów (muzyka do ballady Or-Ota „Śpiewak zwycięzca") na konkurs muzyczny z terminem 1-go czerwca r. b., żadnemu nagrody nie przyznano, odznaczono tylko pracę z godłem „*Plus esse quam videri*", jako posiadającą pewne zalety.

Wskutek tego naznaczono nowy termin konkursowy na d. 1-szy października r. b. na warunkach dotychczasowych."

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono: Witolda Weycherta „Wyjazd na polowanie"; Feliksa Cichockiego „Niewolnica"; Emilji Dukszyńskiej, studjum roboty pastelowej „Głowa dziecka" i Teofila Zaleskiego „Jesienią".

Z działu rzeźb w terrakocie: Konstantego Laszczki „Chłop grający na fujarce" i „Typ włocha" i Leona Wiśniewskiego „Tanecznica".

Z ruchu sprzedażnego w ostatnim okresie notujemy: p. N. zakupił Józefa Puacza „Głowę zakonnicy"; p. Ryszard Ordyniec—Cyprjana Dylczyńskiego „Na pokusie"; Feliksa Cichockiego „Sierotkę" i Juljana Maszyńskiego „Przed chrztem"; p. Serkowski—Niny Przesmyckiej „Kwiaty i owoce"; p. A. Lubański — Władysława Kipmana „Z lasu"; p. S. Raciborski — Eugenjusza Wrzeszcza „Poranek"; p. D. Rosenblum—Feliksa Szewczyka „Na uwięzi"; p. H. Biberstein—Józefa Brudowskiego „Oracza", wreszcie dr. L. Brühl—Władysława Podkowińskiego „W miasteczku".

= Wizytacja.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie VI-ej przy ulicy Dobrej pod n-rem 51-ym.

Opiekunkami tego zakładu są: Stefanowa hr. Roztworowska, panie: Sewerja Mauersbergerowa, Zofja Bertrandowa, Melanja Jarocka, Helena Gabryelowa, Florentyna Koskowska, Eugenja Dziewulska, Joanna Gudejtowa, Marja Żychlińska, Marja z Czarnowskich Krukowska, Helena Grotowska i Leontyna Vacqueret.

Lekarzami miejscowymi są: D-rowie Marjan Przyborowski i Ludwik Kadler.

Dzieci uczęszcza do ochrony 226, t. j. chłopców 106, dziewcząt 120.

Opiekunami zakładu są: p. Antoni Koczalski i Aleksander Rakowski.

Dozór nad dziatwą sprawują pp.: Marja Kadeczowa, Bronisława Kuligowska i Anastazja Suszczyńska.

= Kolonje letnie.

Ofiary na kolonje letnie na szczęście jeszcze nadchodzą; oto wpłynęło od rejenta Przysieckiego rs. 10, od Bronisława Krolikiewicza z Tyflisu rs. 5, od Waniorskiego Konstantego z Tyflisu rs. 10, z redakcji *Biesiady literackiej* rs. 36 kop. 50, od K. K. z Łowicza rs. 3, od pani Michałowskiej rs. 50, od Jadzi M. rs. 1.

Do inwentarza każdej kolonji należą materjały piśmienne.

Otóż wszelkie zapotrzebowania, dotyczące tych materjałów, z niewyczerpaną ofiarnością dostarcza bezpłatnie p. Bednawski.

W szeregu jednak ofiarodawców, jakeśmy to już raz zaznaczyli, brak jest tych nazwisk, brak takich, które nieobecnemi być by niepowinny tam, gdzie chodzi o doraźną pomoc dla najbiedniejszych rodzin pierwszego miasta w kraju.

Przykrym też jest brak małych ofiar, kopiejek i pojedyńczych rs., na które by tylu zdobyć się mogło a które, wobec celu kolonij, właśnie główną podporę ich stanowić by powinny.

Jeszcze jest czas—niechaj maluczczy dopełnią tego, czego zaniedbali zrobić tamci...

W tych dniach odesłano 20 łóżek żelaznych do Dzierzbic, 20 do Bartnik, 30 do Zyrardowa, 25 do Rudy pabjanickiej i 20 do Janowa.

Razem nadesłano dotąd na kolonje wiejskie łóżek 140, zaś do Ciechocinka łóżek 20.

W Ciechocinku, jak się dowiadujemy w r. p. kolonja już znajdzie pomieszczenie we własnym budynku, dzięki energji i ofiarności p. Henryka Wawelberga.

= Ze spraw ziemiańskich.

Na wielu zgromadzeniach przedwyborczych do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego dyskutowano i to żarliwie nad sprawą ubezpieczeniową.

Epilogiem tych dyskusyj, które w niektórych miejscach nabierały tonu namiętnego—jak np. w Łomży—jest świeżo zawarty akt zgody.

Oto grupa wyborczych ubezpieczeń ogniowych z gub. łomżyńskiej zawarła umowę z Towarzystwem północnem, które opracowało dogodniejsze od innych warunki.

= Kolej terespolska.

Jak wiadomo, organizacja administracji na kolejach rządowych w niektórych szczegółach różni się od urządzeń administracyjnych na kolejach prywatnych.

Na drogach rządowych niema np. wydziałów kontroli dochodów i wydziału handlowego, wszelkie bowiem rachunki podlegają kontroli izby obrachunkowej), funkcje zaś wydziałów handlowych spełnia wydział taryfowy dla kolei w Petersburgu.

Mniemano też, iż z chwilą przejścia kolei terespolskiej na rzecz skarbu istnieć przestanie wydział handlowy i kontrola dochodów, jako zbyteczne.

Stało się jednak inaczej.

Wydział handlowy funkcjonuje w dalszym ciągu przy tym samym personelu, ma być jednak wkrótce zorganizowany i stanowić będzie część składową kancelarji dyrektora kolei, jako sekcja taryfowa, podobno w mniejszym składzie osobowym.

Urzędnicy zaś kontroli dochodów — w wydziale tym pracuje kilkudziesięciu — otrzymali polecenie wykończenia rachunków z eksploatacji kolei terespolskiej do d. 13-go czerwca i prowadzenia rachunkowości, już jako kolei rządowej, za pierwszy kwartał, tj. do d. 13-go września r. b., nowa bowiem administracja nie może w tak krótkim czasie zorganizować rachunkowości tak, jak tego wymagają odpowiednie przepisy.

Ponieważ zaś rachunki za kwartał pierwszy nowej eksploatacji nie mogą być wykończone wcześniej, niż do Nowego roku, przeto wydział kontroli dochodów w obecnym swym składzie funkcjonować będzie do stycznia r. p.

Urzędnicy tego wydziału za zwiększoną pracę i w godzinach pozabiurowych otrzymać mają dodatkowo po 50%, od pensyj miesięcznych.

Na miejsce dotychczasowego naczelnika rachuby kolei terespolskiej, p. Sztejnmana, zamianowano już p. Trubeckiego, a na pomocnika tegoż p. Winakowskiego.

Wszyscy inni naczelnicy w części już ulegają zmianie, jeden tylko naczelnik ruchu, p. Gierszof, pełni obowiązki swoje w dalszym ciągu.

Zbywająca gotowizna w kasie głównej i walory wartościowe przeniesione zostały do kasy gubernjalnej przy ul. Rymarskiej, dokumenty zaś pieniężne w części przeniesiono do tej kasy, w części do izby obrachunkowej.

= Odroczona wycieczka.

Z powodu zbyt szczupłej liczby wpisów, zapowiedziana na dzisiaj zbiorowa wycieczka członków subjektów handlowych wyznania mojżeszowego nie przyjdzie do skutku.

Zabawa odbędzie się w jedną z najbliższych niedziel.

= U cyklistów niestowarzyszonych.

W przyszłą niedzielę cykliści, nie należący do stowarzyszenia, urządzają wycieczkę do Jabłonny.

Wyjazd około sześćdziesięciu sportsmanów nastąpi z własnego lokalu w alei Szucha.

U celu podróży, prócz popisów gimnastycznych, odbędą się formalne wyścigi, ku czemu w Jabłonnie będzie przygotowany odpowiedni teren.

= Ze sportu.

Znana z toru mokotowskiego „Facetka" wczoraj w południe zmieniła właściciela.

Nabył ją od Augusta hr. Potockiego p. Korsak, pod którego nazwiskiem „Facetka" bierze dziś udział w walce o nagrodę „Pocieszenia" w sumie rs 300.

= Zalew.

Na Starem Mieście naprzeciw domu pod № 34-ym, w pobliżu studni miejskiej, pękła rura wodociągowa.

Woda, bijąc fontanną, rozerwała bruk uliczny.

= Kradzież cegieł.

Z cegielni Openhejma przy ul. Górczewskiej skradziono 1,600 sztuk cegieł.

Kradzieży, jak się okazało, dopuścili się: Jakub Komorowski i Rafał Art.

= Zaraza na bydło.

We wsi Nieporęt, pod Warszawą, grasuje pomiędzy bydłem zaraza, której objawy zasadzają się na puchnięciu języka i racic.

Celem zapobieżenia rozwojowi epidemji, delegowano na miejsce weterynarza powiatowego.

= Wściekły pies.

Do lecznicy dra Bujwida przywieziono kilku włościan ze wsi Odolany, gm. Blizne.

Zostali oni niebezpiecznie pokąsani przez psa wściekłego który nadto pokaleczył wiele psów okolicznych.

Wszystkie zarażone wścieklizną zwierzęta zabito.

= Pożary pod miastem.

W dniu onegdajszym we wsi Kępa Kępińska spłonęły budynki, należące do Ludwika Tobera, wartości 690 rs.

Tegoż dnia w Aleksandrowie pod Jabłonną spaliły się budynki Karola Wentzkego, oceniono na 880 rs. i nieubezpieczone.

+ Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu sprzedała ostatnio w drodze przymusowej między innemi dobra Czernichów, 30 włók przestrzeni, które nabył kupiec łódzki, pan Pstrągowski.

+ Nowy kościół.

Korespondent nasz pisze:

„Osada Goworowo (powiat ostrołęcki) liczy zaledwie 3,000 stałych mieszkańców, posiada budowle drewniane i pod względem sanitarnym pozostawia wiele do życzenia; upiększa ją wspaniały nowowzniesiony kościół murowany pod wezwaniem „Trzech Krzyży", na który do dziś wydano już ze składek parafjan 60,000 rs.

Kościół pod względem struktury i starannego wykonania robót, okazałością nie zawstydziłby Warszawy.

Nowe organy o 10-iu głosach, fabryki Blomberga, jakkolwiek posiadają harmonję tonów, przy rozległym rezonansie wnętrza kościoła są nieco za ciche.

Kosztują 2,400 rs.

W kościele mamy dotychczas ołtarz wielki tymczasowy, ołtarz boczny z lewej strony, w którym jest obraz Matki Bozkiej Różańcowej roboty Gersona i statua tejże Matki Bozkiej, sprowadzona z zagranicy.

Przy ołtarzu tym prowadzą się roboty malarsko-pozłotnicze.

Czternaście stacyj Męki Pańskiej rzeźbionych artystycznie, sprowadzono z Warszawy za 1,400 rs.

Kaplica z grobem familijnym po prawej stronie wielkiego ołtarza, zbudowana wyłącznym kosztem

właściciela dóbr Szczawin z przyległościami, p. Glinki, do której wejście ogrodzone żelaznemi sztachetami.

Ambona dębowa elegancko odrobiona i kilka ławek przy ołtarzu bocznym.

Brak jeszcze jednego bocznego ołtarza, konfensjonałów, więcej ławek, chorągwi, malowideł wnętrza i wiele innych utensyljów kościelnych, na które potrzeba jeszcze wydać około 15,000 rs.

Cmentarz grzebalny tuż pod miastem znajdujący się, ogrodzony murem i upiększony wokoło drzewami, bardzo starannie utrzymany, za co należy się dozorowi kościelnemu ogólne uznanie.

W Goworowie mamy gminę, aptekę, lekarza wolnopraktykującego, felczera i szkołę elementarną.

Od kilku tygodni w mieście i na wsiach panuje ospa, śmiertelność na szczęście nie wielka, doktór p. Rago i felczer p. Gutt, pracują usilnie.

Na jarmarku dzisiejszym w Gaworowie dowozu produktów i inwentarza nie było wiele.

Ceny drogie, więc i kupców nie było."

+ Cudzoziemcy w pow. łódzkim.

Korespondent nasz z Łodzi komunikuje kilka ciekawych cyfr, odnoszących się do ruchu ludności cudzoziemskiej w powiecie tamtejszym w ciągu ostatnich lat 25-iu, t. j. od r. 1867-go do r. 1891-go włącznie.

Cyfry poniższe odnoszą się wyłącznie do gmin w obrębie pow. łódzkiego leżących, m. Zgierza, osad: Konstantynowa i Aleksandrowa, nie dotyczą natomiast zupełnie samej Łodzi.

Liczba cudzoziemców z r. 1866-go nie jest wiadomą.

W następnym już jednak r. 1867-ym przybyło ich 1,482, ubyło 715, na pięciolecie zatem dalsze pozostało 767 cudzoziemców.

W przeciągu tego okresu czasu uwidocznił się już znaczny przyrost obcokrajowców, gdyż liczba ich dosięgła w końcu r. 1871-go 1,501.

Odtąd też wzrasta ona ciągle aż do r. 1877-go; a mianowicie w r. 1872-im przybyło 518, gdy ubyło tylko 225, na rok więc 1873-ci pozostało 1,794.

W ciągu trzech lat następnych przybyło ich jeszcze 326, a tym sposobem liczono w końcu r. 1876-go 2,120 cudzoziemców.

Rok 1877-my wszakże odznaczył się nagłym i bardzo dużym spadkiem tej cyfry, gdyż ubyło w nim 1,191 a przybyło tylko 185 cudzoziemców, zaczem ogólna liczba pozostałych wyrażała się w 1,114.

Następne czterolecie znów zaznacza więcej, niż podwojenie ludności obcokrajowej powiatu.

Rok 1881-szy przekazuje następnemu 2,865 cudzoziemców, a ci ostatni wzrósłszy jeszcze liczebnie o 445, przy ubytku 237 w ciągu r. 1882-go dosięgają największej swej w ciągu całego 25-lecia liczby, bo 3,073 głów.

W następnem 5-leciu znacznie znów przerzedzają się szeregi cudzoziemców, zamieszkujących powiat łódzki.

W r. 1887-ym ubywa ich więcej, niż przybywa o 50, widzimy zatem na początku r. 1888-go 2,351 cudzoziemców.

W ostatniem trzechleciu urosła cyfra ta nie o wiele, bo r. 1891-szy otrzymał w spuściznie 2,591 obcokrajowców, których do 1-go stycznia r. b. przybyło 302 a ubyło 155.

Obecnie tedy powiat łódzki zamieszkuje 2,788 cudzoziemców, co do których wyznań, narodowości i rodzajów zajęć statystyka powiatowa danych do podziału nie posiada.

Bądź co bądź fakt, że od r. 1868-go po tylu fluktuacjach przybyło do dziś dnia jednemu powiatowi tutejszemu prawie 2,000 osób cudzoziemskiego pochodzenia i obcych poddanych—świadczy o utartym już ich przybytku i należy do objawów znamienniejszych.

+ Echa odeskie.

Z Odessy korespondent nasz pisze d. 27-go maja:

„P. Martel, członek paryzkiego Towarzystwa geograficznego, a zarazem bibljotekarz klubu Alp francuzkich, oczekiwany jest w Odessie, zkąd udać się ma do Krymu, dla zapoznania się z tamtejszemi górami, grotami, podziemiami i wodami.

Głównie ma badać groty Kizil Koba, oraz Tonak i Tchatyr-Dag, niemniej rzekę Salghir.

O ile słyszeliśmy, p. Martel podróżuje na żądanie kapitalistów francuzkich, którzy chcą krymskie wody lecznicze postawić na stopie pierwszorzędnej.

P. Martel nadto zajmuje się wynajdywaniem źródeł podziemnych.

Kolej południowo-zachodnia buduje obecnie wagony z lodowniami, które specjalnie mają przewozić mięso z Berdyczowa do Warszawy.

Mieliśmy tu przez kilka dni gości, tj. członków kijowskiego Towarzystwa technicznego, którzy przyjechali dla obejrzenia fabryk i rozmaitych robót około budowy portu.

Gościnnie podejmowani technicy spędzali wesoło dnie, lecz pod koniec zdarzył się smutny wypadek, gdyż przy oglądaniu zakładu limanu Kujalnickiego główny inżenier portu, p. Czechowicz, wpadł w lukę, która jeszcze nie była ogrodzoną.

Ponieważ luka w budynku była wązką, zatem spadanie inżeniera było pionowe, tj. w postawie stojącej, a z wysokości 40 stóp.

Zlatując, p. Czechowicz potłukł się o boki luki, a nadto strasznie pokaleczył się o gwoździe, nawpół wbite w ściany, w końcu wskutek uderzenia nogami o podłogę kości u stóp popękały.

Wezwani niezwłocznie doktorzy rokują wyleczenie się p. Czechowicza, lecz jest obawa, czy nie przyjdzie do amputacji lewej nogi, u której pięta jest zmiażdżoną.

Wyścigi konne trwają dalej; konie ks. Kantakuzen w gonitwach żokiejskich zdobywają główne nagrody.

W d. 7-ym czerwca na placu wyścigowym odbyć się mają gonitwy cyklistów, a dla zwycięzców wyznaczone są szczodre nagrody, przeważnie ofiarowane przez p. Marazli, tutejszego miljonera i protektora cyklistów.

+ Upadłość.

Jak donosi nasz korespondent z Łodzi, przemysłowcy tamtejsi otrzymali z Rostowa nad Donem wiadomość o bankructwie handlującego wyrobami bawełnianemi, M. D. Lebiediewa.

Należał on do kategorji pośledniejszych i drobniejszych kupców i zainteresował Łódź na mniej więcej 20,000 rs.

Zdaje się, że inne miejscowości fabryczne w kraju na bankructwie tem nie będą poszkodowane.

+ Otrucie.

Niezwykły wypadek zdarzył się w niedzielę w nocy w Rudzie Talubskiej, pod Garwolinem.

Dwaj złodzieje zakradli się tam do piwnicy pachciarza, gdzie zjedli mleko i ser.

Natrafili jednakże na kawałek sera, przygotowanego dla szczurów i zatrutego arszenikiem.

Wśród strasznych boleści umknęli obaj do Garwolina, gdzie jeden zmarł w przeciągu kilku godzin, drugiego zaś z trudnością uratowano.

+ Pożary.

W ostatnich dwóch tygodniach w gub. kieleckiej zdarzyło się wiele wypadków groźnych pożarów.

Pomiędzy innemi pożary szerzyły się we wsi Bogucicach, Kozinie, Brzeźnie, Bełku i w osadzie Busku.

W Pinczowie zgorzało osiem domów, w osadzie zaś powiatowej Włoszczowa 30 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt budynków gospodarskich.

Egzamina.

Wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu warszawskiego ukończyli:

Oddział historyczny: Bazyli Oczkowski, Grzegorz Pisarzewski, Teodor Promysłow, Dymitr Rajski, Jan Starosiwilski, Romuald Sułowski, Bazyli Troicki i Izydor Wysłouch.

Oddział słowiańsko-rosyjski: Aleksander Gastjew, Paweł Grinkiewicz, Aleksy Prokopowicz, Mikołaj Siwicki, Teodor Troicki i Jan Żurawczenko.

Oddział klasyczny słuchaczów na IV-ym kursie w r. b. nie miał.

*

W dniu wczorajszym, o godz. 1-ej po południu, odbył się akt uroczysty w obecności p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w gimnazjum VI-em, na którym otrzymali patenta dojrzałości z ukończenia 8-iu klas w temże gimnazjum następujący uczniowie: Michał Berćon, Aleksander Żukin, Michał Mutermilch, Paweł Pampel, Wacław Rydzykowski, Leopold Schlegel i Teodor Taranowski.

*

Wydział matematyczny szkoły realnej warszawskiej na Zjeździe, ukończyli następujący uczniowie: Jakób Frumkin, Stanisław Garlicki, Bronisław Gepner, Teodor Górski, Teodor Jankowski, Maurycy Krakowski, Ludwik Lato, Władysław Leszczyński, Karol Maciejewski, Władysław Marchwiński, Ryszard Münchheimer, Władysław Obiedziński, Tadeusz Około-Kułak, Maks Oppenheim, Adam Piotrowski, Henryk Proszkowski, Stefan Przyborowski, Józef Referowski, Jan Szlenkier, Władysław Zieliński; ze szkoły p. Pankiewicza: Bronisław Burski, Tadeusz Czosnowski, Henryk Poths i Wacław Wędrychowski.

*

Patenty dojrzałości z ukończenia oddziału handlowego szkoły realnej warszawskiej, otrzymali: Jan Augustynowicz, Mikołaj Akimow, Romuald Betley, Jakub Celnikier, Marjan Cichocki, Stanisław Goldfeder, Feliks Kołudziński, Józef Krauze, Włodzimierz Kudrawcew, Henryk Lubodziecki, Laurenty Marchasson i Ludwik Wachtel.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 17-go czerwca zarząd Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej wypłaca dywidendę za r. z. w ilości 17 rs. 50 kop. od sturublowych akcyj tego Towarzystwa za złożeniem kuponu dywidendowego № 25-ty.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w kancelarji urzędu starszych zgromadzenia kuchmistrzów, odbędzie się sesja pryncypałów, na której dopełnione zostaną wybory na lat trzy starszego i podstarszego.

— Od d. 20—26-go czerwca odbywać się będzie składanie kartek wyborczych na członków zarządu kasy zjednoczenia urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz na t. zw. wielką radę, złożoną z 15-tu członków.

— D. 20-go czerwca, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z rzeźni miejskiej w Radomiu od rs. 2,913 kop. 50 rocznie; wadjum wynosi 292 rs.

— Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej zawiadamia interesantów, iż od d. 13-go lipca r. b. wchodzą w użycie, stosownie do ustawy ogólnej dla kolei, listy frachtowe nowej formy, oraz że od tej daty dyrekcja nie będzie przyjmowała blankietów prywatnych, potrzebnych do uzyskania listów frachtowych, do zaopatrzenia suchym stemplem.

— D. 20-go czerwca, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej lubelskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od rs. 7,980 rocznie; wadjum 798 rs.

— Do d. 20-go czerwca regens seminarjum rzymsko-katolickiego w Płocku przyjmować będzie podania od aspirantów do stanu duchownego, pragnących wstąpić do tegoż seminarjum.

— Do d. 20-go czerwca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o otrzymanie z zapisu Jakuba Epsztajna sumy 135 rs., przeznaczonej na kupno warsztatu dla ubogiego starozakonnego czeladnika stolarskiego, ślusarskiego lub jakiegokolwiekbądź innego rzemiosła.

— D. 20-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie X-ej św. Zofji przy ulicy Wolskiej pod № 5-ym.

— D. 20-go czerwca, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na zbudowanie dwóch nowych i naprawę trzech starych studni w Piotrkowie od rs. 2,012 kop. 19; wadjum wynosi 202 rs.

Nasi faworyci.
(Gonitwy d. 19-go czerwca).

I. „Australian".
II. „Braganza".
III. „Kundry".
IV. „Facetka".
V. „Logogryf".

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa donoszą nam d. 17 b. m.:** „Kanonikiem gremjalnym kapituły tutejszej mianowany został ks. Wróbel, proboszcz i dziekan niepołomicki. — Kapitan załogi tutejszej, p. Antoni Pałkowski, mianowany został szlachcicem austrjackim.—Przybyła tu z Londynu utalentowana pianistka, Natalja Janotówna.—Koło literacko-artystyczne podejmować będzie rautem artystów i artystki goszczącej tu operetki lwowskiej. — Pani Agnieszka Jabłrzykowska, przełożona pensji żeńskiej w Podgórzu pod Krakowem, w d. 25-ym b. m. obchodzić będzie 50-tą rocznicę swojej zawodowej pracy. Przed 10-iu już laty rada m. Podgórza, w uznaniu zasług jubilatki na niwie wychowania, nadała jej honorowe obywatelstwo, zaszczyt, niezmiernie rzadko otrzymywany przez kobiety.—Towarzystwo lwowskiej operetki wystawiło po raz pierwszy w Krakowie starą pracę Hervego „Mały Faust". Rzecz z przychylnością została przyjęta przez zwolenników lekkiej muzyki.—Z niepospolitą energją zabrał się magistrat do usunięcia w całem mieście t. zw. szyldów poprzecznych. Nawet godła ślusarzy, klucze, wiszące przed ich siedzibami, muszą być usunięte, szyldy te bowiem, przez wiatr poruszane, niemiłosiernie skrzypiały i płoszyły sen z powiek pań radzczyń miejskich i ich potomstwa, sami radzcy zaś miewają drzemki na posiedzeniach sekcyj i komisyj.—Niezbadanej dotąd naukowo klasyfikacji mały owad, podobny do muchy, z parą zadnich długich nóżek, tępi dotkliwie zboże w powiecie chrzanowskim, w okolicy Szczakowy. Zarządzono środki, zapobiegające niszczeniu łanów, a okazy owadu odesłał miejscowy starosta uczonym przyrodnikom do zbadania."

× **Oryginalna przechadzka.** Zdawałoby się, iż bez pomocy „siedmiomilowych" butów trudno byłoby w przeciągu $5\frac{1}{2}$ godziny przewędrować pieszo siedem państw: królestw i księztw. A jednak w Niemczech przechadzka podobna możliwa jest wedle następującej marszruty: Wychodząc ze Steinbach (Bawarja), stacji kolei Gera-Saalfeld-Lichtenfels, w przeciągu pół godziny dostajemy się do Lichtentanne (Sachsen-Meiningen), dalej zaś w $1\frac{1}{2}$ godziny do Reuschengesess (Reuss starszej linji). Ztąd po 10 minutach stajemy w Gleima (Schwarzburg-Rudolstadt), a dokładając jeszcze 30 minut, w Altengesess (Reuss młodszej linji). Po $1\frac{1}{2}$-godzinnym marszu dosięgamy miejscowości Drognitz (Prusy), w końcu zaś w tym samym przeciągu czasu miejscowości Saalthal (Sachsen-Altenburg)—i dopięliśmy celu.

× **Sprytna kontrabanda.** Na granicy belgijsko-francuzkiej schwytano temi czasy wielce pomysłową kontrabandę. Przewożono z Belgji w długich płaskich koszach gołębie pocztowe. Jeden z urzędników, zaciekawiony ptakami, zajrzał do kosza, w którym zauważył kilkanaście sztuk gołębi, wciąż na jeden sposób, jakby automatycznie poruszających się. Wzbudziło to jego podejrzenie i rozkazał kosz otworzyć. W tej samej chwili kilka gołębi frunęło, pozostałe jednak kiwały się dalej na miejscu. Sztucznie wyrobione ptaki, osadzone na sprężynach, które im pozór życia dawały, mieściły w sobie cenne koronki, jak wiadomo, wysokiem cłem obłożone.

× **Bitwa w więzieniu.** W więzieniu w Sewilli przyszło temi dniami do poważnych zamieszek i krwawej bójki. Dała do niej powód gra w karty, w czasie której więźniowie, pokłóciwszy się, na dwa podzielili się obozy i formalną stoczyli między sobą bitwę, której ofiarą padło 8

osób. Straż miejscowa nie zdołała poskromić walczących i dopiero oddział żołnierzy przywrócił porządek.

× Ofiary katastrofy. Urzędowe sprawozdanie podaje ilość ofiar katastrofy w Przybramie na 319 osób. Pomiędzy niemi żonatych było 287, wdowców 5, nieżonatych 27. Sierot pozostało 678 poniżej lat 14-tu, zaś 64 pomiędzy 14-ym a 16-ym rokiem.

× Elektrokucja. W m. Auburn w stanie Nowy Jork d. 16-go z. m. wykonano wyrok śmierci za pomocą elektryczności (elektrokucja) na mordercy Józefie L. Ties. Aparat był tak udoskonalony, że prąd spowodował śmierć natychmiastową. Dla pewności puszczono cztery prądy w odstępach sekundowych, lecz bezwątpienia pierwszy był śmiertelny. Po czwartem uderzeniu puls był bez ruchu

BAŃKI MYDLANE.

Scisłe porównanie.

Młody X., po wyczerpaniu wszelkich funduszów i po nadaremnem a kilkakrotnem upominaniu się o pieniądze, pisze do ojca na prowincji list następujący:

„Kochany ojcze! Oddawna marzyłem o nabyciu kolekcji rzadkich monet. Dziś znalazłem taką. Nie wątpię, iż na cel ten nie odmówisz mi, kochany ojcze, stu rubli, które mi są koniecznie do szczęścia potrzebne.

Przywiązany syn

X. Junior."

Odpowiedź ojca brzmi:

„Kochany synu! Nie posyłam ci pieniędzy: najpierw, że ich nie mam, a powtóre, że nabywać dla ciebie kolekcję monet jest to samo, co nabywać dla psa kolekcję świeżych kiełbas.

Twój kochający cię ojciec

X. Senior."

*

Bardzo złośliwie.

Podsłuchane w loży wyścigowej.

— Czy to prawda, że pani Y. *zbliża się* już do trzydziestki?

— Fałsz, łaskawa pani, fałsz, jako żywo! Rzecz się ma wprost przeciwnie: pani Y. oddawna już *oddala się* od trzydziestki...

*

Jeszcze ogłoszenie.

„Zakład kąpielowo-leczniczy w X. leży na wysokości 0,4 metra nad poziomem morza. Brak wszelkich komunikacyj daje leczącym się rękojmię absolutnego, ożywczego spokoju. Źródła miejscowe, według analizy profesora Y., zawierają na 100 gramów wagi 100% wody, są zatem tak do kąpieli, jak do picia najzupełniej nieszkodliwe. Wysokie ceny mieszkań i środków żywności tak w miejscowości samej, jak w okolicach, zabezpieczają chorych od cierpień żołądkowych i nadmiernie długiej kuracji. Koncerty słynnej orkiestry miejscowej zmuszają publiczność do długich i oddalonych wycieczek po za obrębem zakładu. Z czem poleca się

Zarząd zakładu leczniczego w X."

— Szanowny panie redaktorze! Wtajemniczony w warunki bytu wychowańców przytulków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, z prawdziwą przyjemnością wyczytałem wzmiankę, zamieszczoną w poczytnem piśmie pańskiem, o potrzebie wilegjatury dla podrzutków.

Pilnie przeglądając listę ofiar, przekonywam się jednak, iż prócz hojnej ofiary 150 rs., inne, chociażby drobne datki, na cel powyższy nie wpływają.

Otóż, pragnąc zachęcić szerszy ogół do ofiarności drobnej, która, jak wiadomo, bywa najskuteczniejszą, załączam kop. 50 *„na świeże powietrze dla podrzutków"*. Znając dobrze ofiarność naszej publiczności, już z góry spodziewam się, iż głos mój nie pozostanie bez oddźwięku i że nawet mniej zamożni czytelnicy *Kurjera*, w imię zdrowia i rozwoju młodego pokolenia, chętnemi datkami przyczynią się do przedsięwzięcia ze wszech miar szlachetnego.

Niechaj grosz mój wdowi będzie przysłowiowem ziarnkiem, z którego powstanie miarka, dozwalająca dziatwie szpitalnej korzystać z przywileju, jakim jest powietrze i słońce pozamiejskie, niezbędne do odżywienia sił młodzieży.

Racz przyjąć i t. d.

Przyjaciel dziatwy.

— Otrzymujemy pismo następujące: „Zarząd warszawskiego Domu schronienia (Przytuliska) ma honor podać do wiadomości publicznej, iż dochód z loterji fantowej, odbytej w d. 12-ym czerwca r. b. w ogrodzie Fraskati, na rzecz zakładu, uczynił rs. 1,073 kop. 50; że zaś koszta wyniosły rs. 553, czysty więc dochód dla zakładu pozostał rs. 1,150 kop. 50.

Jednocześnie zarząd poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć serdeczne Bóg zapłać: JW. hr. Władysławowi Branickiemu za udzielenie ogrodu; damom za zajęcie się sprzedażą biletów; panom przemysłowcom, fabrykantom, kupcom za dostarczenie fantów; wszystkim, którzy się do powiększenia dochodu z zabawy przyczynić raczyli; publiczności warszawskiej za udział w zabawie i poparcie w ten sposób zabiegów zarządu o zdobycie funduszu dla Przytuliska.

Opiekun zakładu

Anastazy Siemieński."

Na budowę kościoła na Pradze.

Teodor Kotkowski rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie rs. 1 kop. 34.

Na budowę wieży przy kościele Wszystkich Świętych.

Od woźnego Jana Pietraszewskiego, jako karę za nieprzyzwoite odezwanie się do pani D. rs. 1.

Na kolonje letnie.

W celu uczczenia pamięci zmarłego dnia 15 b. m. ś. p. Aleksandra Mireckiego, urzędnika Banku Handlowego, pozostałe z zakupu wieńca rs. 33 kop. 25 składamy na kolonje letnie.

Koledzy.

Wygrane w winta J. Z. L. rs. 5.

Na założenie kolonji letnich dla dzieci szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyjaciel dzieci kop. 50.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

WANDA SZULCÓWNA,

córka Oswalda i Ludwiki ze Schmidtów, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go czerwca 1892 r., w 21-ej wiośnie życia.

W ciężkim żalu pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z domu przy ulicy Długiej № 61, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —946

Jako w dzień imienin

†

Ś. P.

Aloizego Żółkowskiego,

pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 21-go czerwca, w kościele mokotowskim, o godzinie **11-ej** przed poł. —2332

†

Ś. P.

Kazimierz Bułhak,

inżynier-technolog, emeryt, przeżywszy lat 60, zmarł dnia 18-go czerwca 1892 r. Pozostała w nieutulonym żalu żona zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo dnia 20-go b. m., to jest w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra odbyć się mające, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —949—

† Ś. p. JANIA BOBROCKA,

córka Anieli z Szwentnerów i Juljana małż. Bobrockich, przeżywszy lat 3 mies. 7, powiększyła grono aniołków dnia 16-go czerwca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 19 b. m., tj. w niedzielę, o godz. **3-ej** po poł., z kościoła św. Jana na cmentarz powązkowski. —2366—

† We wtorek, to jest dnia 21-go b. m., o godzinie **9-ej** rano, jako w 6-tą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Koncewicza,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, poczem nastąpi poświęcenie pomnika na tymże cmentarzu. Na te smutne obrzędy matka zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —2368—

† W poniedziałek, t. j. dnia 20-go czerwca, o godzinie **11-ej** przed poł., odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., nabożeństwo za duszę

ś. p. Stanisława i Józefy z Bonarów

Kurczyńskich,

na które pozostałe córki zapraszają. —2370

† We wtorek, t. j. dnia 21 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Stanisławy z Lutostańskich Jacuńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę. —2366

† **Za duszę ś. p.**

Ignacego ks. Żagiell,

jako w smutną rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 21-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Antoniego nabożeństwo, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała żona i dzieci. —2356

† W dniu 20-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —862—

NADESŁANE.

— Zwracamy uwagę na Piwo Monachijskie, doskonałego smaku, produkowane przez Browar parowy Haberbusch et Schiele.

Boutony, Brosze, Bransolety, Szpilki do krawatów z brylantami, perłami i kolorowemi kamieniami, nowe modele, ceny nizkie, u M. Mankiewicza w Gmachu Teatru.

Z Petersburga.

Graždanin zamieszcza następujący list barona Hirsza do swojego pełnomocnika w Buenos-Ayres, doktora Rotha:

„Skutkiem nieostrożności dawnych zarządzających, do kolonij przyjęto kilkaset żydów, niezdolnych do pracy rolniczej i szkodzących obecnie całej sprawie. Nie zatrzymując się długo na tym fakcie, sądzę, że powinniśmy obecnie trzymać się ściśle następującego sposobu postępowania: usuwać z kolonij argentyńskich na nasz koszt wszystkie te osoby, które okazały się szkodliwemi dla naszej sprawy, czuwać pilnie, aby koloniści zajmowali się należycie swoją pracą i nie robić pod tym względem żadnych ustępstw. W tym celu należy przedewszystkiem wybierać odpowiednie osoby do zarządzania kolonjami."

Now. wr., na zasadzie ogłoszonych w tych dniach urzędowych danych o rozpoczęciu robót na zachodnim dystansie kolei syberyjskiej, przytacza o tej kolei następujące szczegóły:

„Obecnie przystąpiono do budowy jeszcze jednego oddziału kolei transsyberyjskiej, oddziału od Czelabińska do Omska. Studja, przeprowadzone w r. z., obliczyły długość tej części kolei na 747 wiorst. Kolej skieruje się na Kurhan, Pietropawłowsk i Omsk; koszt budowy kolei ma wynieść wraz z taborem ruchomym i dwoma mostami żelaznemi na Tobolu i Iszymie—$22\frac{1}{3}$ miljonów rs., z czego wypada średnio 30,000 rs. na wiorstę. Oczywiście za tę cenę nie można pozwalać sobie zbytków, więc też, jak widać z relacji ministerjum, postanowiono przedewszystkiem poczynić ograniczenia w liczbie stacyj, budynków stacyjnych itd. Mimo to stacje przypadać mają najwyżej co 50 wiorst, pociągi zaś chodzić będą z szybkością 20 w. na godzinę (towarowe 12 wiorst). Lecz właśnie z powodu tych skromnych warunków budowy i eksploatacji, kolej syberyjska wymagać będzie minimalnych dopłat ze strony skarbu na samym [illegible], a następnie w dalszych latach koszty dadzą się zamortyzować z dochodów eksploatacyjnych."

Dalej czytamy:

„Jakkolwiekbądź, ale koniec końców kolej budowana będzie kosztem skarbu, i do ogrodu syberyjskiego nie wpuszczono kozła akcyjnego, który niejednego figla już spłatał z tej strony Uralu. Dzięki właśnie grabieży akcyjnej nie tylko powstrzymany został rozwój sieci kolejowej w Rosji europejskiej, ale nadto w wysokim stopniu utrudniona jest obecnie reforma taryf pasażerskich. Pocieszającym jest przeto objawem, że chociaż w Syberji ministerjum komunikacyj poprowadziło sprawę inaczej, chroniąc skarb od zbyt pożądliwych łap.

„Powiadają, że skarb wybuduje całą kolej syberyjską w ciągu lat sześciu. Niechby nawet kolej była gotowa w r. 1900-ym, a i to będzie już wybitnym rezultatem po dość chwiejnem zapoczątkowaniu. Studja przeprowadzone są do 1,050-ej wiorsty od Czelabińska, a dalej ukończono badania przedwstępne aż do 1,501-ej wiorsty, t. j. do rzeki Tomi, którą kolej przetnie o 80 wiorst poniżej Tomska. Do budowy tego oddziału, od Omska do Tomi, według wszelkiego prawdopodobieństwa przystąpią w roku przyszłym.

„Jeżeli uważać za początek kolei syberyjskiej Złatoust, to obecnie budują kolej na 900 wiorstach do Omska i na 400 wiorstach od Władywostoku do Gratskoj. W lecie roku przyszłego przybędzie jeszcze 750 wiorst; jednocześnie ruch **na oddziałach** otwarty zostanie z obydwóch stron.

Te 1,650 wiorst stanowią tylko zaledwie czwartą część całej kolei syberyjskiej od Złatousta do Władywostoka. Od rz. Tomi do Grafskoj, gdzie kończy się rozpoczęty obecnie oddział kolei wschodnio-syberyjskiej, nawet do Srietieńska na Amurze—odległość jest olbrzymia. Wynosi ona do Grafskoj 4,500 wiorst, a do Srietieńska przeszło 2,500 wiorst."

Z powodu ostatnich wypadków *Mosk. wied.* piszą w artykule politycznym:

„Przed tygodniem jeszcze **w Europie zachodniej** nie brakło faktów niepokojącej natury. I oto dziś, dzięki Kielowi i temu samemu Nancy, który wydawał się, jako możliwe źródło powikłań politycznych, **atmosfera oczyściła się i wszystko wyjaśniło się nadspodziewanie.**

„Uznane przez wszystkich wysokie znaczenie zarówno Kielu, jak Nancy jest dziełem rąk Jego Cesarskiej Mości i niema słów, jakiemiby każdy russki mógł wyrazić swój zachwyt z powodu działań Monarchy.

„W Kielu z jednej strony położony został kres wszelkim pogłoskom i domysłom, jakoby stosunki pomiędzy Rosją a Niemcami były pod jakimkolwiek względem nienormalnemi. W Nancy, dzięki niespodziewanej obecności członka Domu Cesarskiego, przytem tak sympatycznego jak Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, te same uroczystości, które mogły być wytłumaczone w duchu niekorzystnym dla pokoju, zmieniły się w symptom bezwzględnie dla niego pomyślny.

„Wszelkie pogłoski o osłabieniu przyjaznych związków pomiędzy Rosją a Francją — związków, stanowiących najlepszą gwarancję dla pokoju europejskiego, obecnie straciły wszelką podstawę.

„Ścisły związek pomiędzy Kielem a Nancy nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, a dzięki temu przyszłość rysuje się coraz jaśniej i pewniej, w przyszłości zaś tej znaczenie Rosji rośnie coraz więcej i więcej...”

Petersb. wied. zamieszczają wiadomość, iż na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu czytany był projekt p. Tadeusza Zaleskiego w kwestji urządzenia stałej wystawy prób i wzorów. Po ożywionych naradach zebranie aprobowało w zasadzie projekt p. Zaleskiego i postanowiło przesłać go do zaopinjowania oddziałom Towarzystwa: w Warszawie, Łodzi, Tomaszowie i Moskwie, z zapytaniem, czy miejscowi fabrykanci i przemysłowcy przyjęliby udział w wystawie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 17-go czerwca.

W dzień Bożego Ciała na Grebenie i Kohlmarkcie pracowały pługi śniegowe. Wprawdzie nie usuwały śniegu, lecz błoto. Deszcz nie pozwalał na odbycie procesji po ulicach z rozwinięciem całej pompy dworskiej. Cesarz dba wielce o to, ażeby cała rodzina oraz wszyscy bawiący w Wiedniu tajni radzcy brali udział w procesji; pozjeżdżały się ekscelencje i z Pesztu, lecz procesja musiała się odbyć krótko w tumie św. Szczepana.

Deszcz i wystawie ciągle psuje szyki, lubo domy komitetowe, a także arcyksiężna Stefanja i arcyksiążęta przybywają mimo niepogody i mimo błota po *avenue* promenują. Innej nazwy na parkową ulicę wystawy niema tutaj!

Z Hamburga przybyło 250 osób, potrzebnych do wystawienia dramatu feerycznego „Tragedja człowieka”. Jest w nim obrazów 14, odsłon mnóstwo; główną rolę Ewy gra Barsescu (dawniej była w Burgu), obok niej działają: Lucyper i Adam. Osoby te przyjmują w ciągu wieków coraz inne postacie, zwykle historyczne. Adam, niby typ człowieka, przejawia się jako Pharao, Milcyadet, rzymianin, Tankred, lord angielski; odpowiednie postacie przyjmuje Ewa i dochodzi dramat (?) do falansteru, do zamarznięcia ziemi, do nicości—wraca przed wrota raju, bo to wszystko sen.

Oto pierwsze luźne wrażenie z przeglądania dzieła w przekładzie Doczi'ego, autora „Pocałunku” i „Ostatniej miłości”. Utwór filozoficzno-pesymistyczno-tendencyjny, posługujący się formami poetycznemi. Podobno w Hamburgu wywierał wielkie wrażenie sceniczne, do czego głównie przyczynia się fantastyczność efektów dekoracyjnych i rozmaitość scenerji. Cały świat przesuwa się niejako przed widzem—czy tylko umysł widza jest zdolny uchwycić i pojąć tyle, ile widzą oczy? Książę Esterhazy pilnuje prób i znowu *garden party* dla hamburczyków urządza.

Obersthofmeister cesarski zezwolił, ażeby Lola Beeth śpiewała Julję z Romeo—Reszkem. *A.*

*

Berlin 16-go czerwca.

Na przyjęcie królestwa włoskich odbywają się w Poczdamie staranne przygotowania. Na poniedziałek, jako dzień przybycia, zapowiedzianą jest uczta familijna; na wtorek przed południem wielka parada, po południu wielki obiad galowy, a wieczorem capstrzyk przed nowym pałacem. W środę urządzone być mają ćwiczenia wojskowe; wieczór spędzą cesarstwo z gośćmi swymi w operze, do której wstęp mieć będą tylko osoby proszone. Na czwartek projektowanym jest bankiet wielki i koncert w pałacu cesarskim, wyjazd zaś nastąpić ma w piątek. Służbę honorową przy królu Humbercie pełnić ma hrabia Waldersee.

O godz. 3-ej po południu wypuszczono wczoraj rektora Ahlwardta z więzienia śledczego. Liczna deputacja, złożona przeważnie z członków niemieckiego związku antysemickiego, udała się około godz. 2-ej do gmachu sprawiedliwości w Moabicie i złożyła tam kaucję w sumie 10,000 marek. W chwili, gdy rektor Ahlwardt mniej więcej w godzinę później, po załatwieniu żądanych formalności, opuszczał pałac sądowy, deputowani powitali go trzykrotnym okrzykiem „hoch”. Powozami, które w sporej liczbie czekały przed gmachem, ruszono następnie do restauracji „Hopfenblüte” pod Lipami, gdzie wyswobodzonego przy grzmiącym odgłosie kapeli nowe spotkały owacje. Po przyjęciu zaintonowano wspólnie pieśń „*Deutschland, Deutschland über Alles*”. Szowinizm górą.

Zmianę zapatrywań izby karnej w kontraście do uznania prokuratorji spowodowały następujące względy: Dotychczasowy wynik śledztwa przemawia za tem, że główna część twierdzeń Ahlwardta (podług których fabryka Kühnego i Loewego dostarczały ministerjum wojny broni niewiele wartej) o tyle oparta była na pewnem prawdopodobieństwie, że dotychczas ich nieprawdziwości dowieść nie zdołano. Przeciwnie, oskarżonemu w każdym razie przyznać trzeba, iż wiele ważnych przyczyn i względów skłaniało go do tego, że szczegóły zaczerpnięte mógł uważać za prawdziwe i występować odpowiednio do takiego uznania; a jakkolwiek to samo nie usuwa jeszcze karygodności czynu Ahlwardta, to jednak w każdym razie znaczyć będzie wiele przy zawyrokowaniu kary. Powyższe uznanie osłabia jednocześnie podejrzywanie Ahlwardta o zamiar ucieczki, a dlatego sąd karny wraz z sędzią śledczym jest zdania, że kaucja w sumie 10,000 marek uchyla wszelkie obawy i dostateczną daje gwarancję, iż oskarżony nie będzie się starał uniknąć dalszego śledztwa i kary przez ucieczkę.

W obozie przeciwnym Ahlwardtowi, w którym wczoraj jeszcze uwolnienie jego uważano za nieprawdopodobne, fakt powyższy wiele sprawia wrzawy, a irytacja wzrasta wobec trjumfu niektórych dzienników konserwatywnych i „*ekstrablattów*”... bezpłatnych, zwiastujących „*Ahlwardts Enthaftung*”.

W więzieniu kryminalnym na Moabicie jest obecnie 16 osób, aresztowanych częścią za morderstwa, częścią dokonane, częścią zamierzone. Jest to liczba niebywała w tutejszej kronice kryminalnej.

Podług statystyki nieszczęść, spowodowanych przez straszne nawałnice, jakie nawiedziły Brandenburgję pomiędzy 10-ym a 13-ym b. m., gromy uderzyły w 42 budynki, wzniecając pożar w 14-tu wypadkach. Zabitych piorunem naliczono 18 osób (mężczyzn 15, kobiet 3).

Przyszły międzynarodowy kongres szachowy odbędzie się tym razem w Niemczech w drugiej połowie lipca. Ze znanych szermierzy szachowych staną do walki: E. Lasker, A. Walbrod i H. Caro. Kongres odbędzie się w Dreznie. *Dr. K.*

*

Rzym 14-go czerwca.

Królowa Małgorzata oczekiwana jest dzisiaj w Rzymie, dokąd wraca z Neapolu. Mówią, że królestwo oboje wyjadą do Monzy przed końcem tygodnia. Inni zapewniają, że król nie opuści Rzymu przed końcem obradowań senatu, które się może przeciągną aż do końca miesiąca. W takim razie królowa wyjechałaby sama.

Ojciec św. w niedzielę po cichej mszy, odprawionej w obecności 30-tu osób, przyjmował hr. Hohenwarta, syna ministra austrjackiego, z którym długo rozmawiał.

Po poświęceniu przez kardynała-wikarego krypty nowego kościoła św. Joachima na błoniach zamku św. Anioła, który Francja i świat katolicki ofiaruje Ojcu św. na jubileusz biskupi, lecz który tak rychło ukończonym być nie może, gorliwość dla tej budowy obudziła się na nowo. Królowa Amalja portugalska, której Papież złotą różę tego roku posłał, bierze na siebie wzniesienie wielkiego ołtarza, który ma być prześwietnym.

O. Oderyzjusz Piscicelli-Taeggi, jeden z najuczeńszych benedyktynów z góry Kasynu, obrany i mianowany został opatem św. Piotra pod Peruggia w Umbrji. Obecnie benedyktyni zakładają u św. Piotra wspaniałą szkołę rolniczą, mianowicie dla szlachty i klas wyższych, gdzie młodzież będzie odbywała także kursy innych nauk. Spodziewają się oni mieć wielu uczniów, ile że wychowanie benedyktyńskie dziś bardziej jeszcze, niż dawniej, przewyższa wszelkie inne starannością, pilnością, chrześcjańskim kierunkiem i niezrównaną uczonością.

W Pesaro w Marchjach nad morzem Adrjatyckiem obchodzić będą w lipcu i sierpniu setną rocznicę urodzin Joachima Rossiniego, który, jak wiadomo, przyszedł tam na świat. Maestro Karol Podrotti będzie kierował uroczystościami tego obchodu. Dana tam będzie pierwsza zapomniana już dziś, opera, 18-letniego podówczas Rossiniego, wystawiona po raz pierwszy w roku 1812-ym: *L'occasione fa il ladro* („Sposobność czyni złodzieja”). Będą też dane późniejsze mistrza utwory: „Cyrulik Sewilski” z Masinim i „Wilhelm Tell” z Tamagnem. Będą też liczne *cantate* i koncerty, kierowano przez Pedrottiego, inauguracje liceum Rossiniego w nowym pałacu i muzeum Rossiniego, wieczory galowe, kongresy itd. Nie zabraknie też różnych cudownych widowisk, strzelania do celu i fechtunku, wyścigów konnych, pochodów alegorycznych z pochodniami, tomboli i mnóztwa innych rozrywek, jakie tak wielce sympatyczne i gościnne miasteczko Pesaro przybyszom ofiarnje. Ministrowie: Giolitti prezes rządu, i Martini minister oświaty, bytność swą obiecali. Być może nawet, iż która z królewskiej rodziny uda się do chóru pamiątkowy odnowiciela muzyki we Włoszech. *D.*

Kair 3-go czerwca.

Dla stolicy tutejszej, ożywionej podczas miesięcy zimowych napływem tysięcy turystów, nastała „pora martwa”, wraz ze skwarną temperaturą półrocza letniego. W ślad za chmarami wędrownego ptactwa, odlatującego ku północy, opuściły brzegi Nilowe, zdążając za morze Śródziemne, owe roje gości kosmopolitycznych, które corocznie ściągają do Kairu na stację zimową, nadając pewnym dzielnicom miasta ożywienie i pozór stolicy europejskiej. Do opustoszenia, zrządzonego wyjazdem cudzoziemców, przyczynił się także wyjazd młodego kedywa do Aleksandrji, gdzie, jak to było zwyczajem jego ojca, przepędzić ma cztery do pięciu miesięcy. Dwór cały i wielu wyższych dygnitarzy udaje się za wicekrólem, zwiększając tem samem pustki miejskie.

Mieszkańcy Aleksandrji, pragnąc ująć sobie młodego władzcę, przygotowali mu prawdziwie trjumfalne przyjęcie. Od stacji kolei aż do pałacu Raz-el-Tin na przestrzeni czterech kilometrów Abbas Helmi przejeżdżał wśród nieprzerwanej dekoracji z najrozmaitszych draperyj makat, dywanów, emblematów, girland i t. d. Tę dekorację przecinały w kilku główniejszych punktach łuki trjumfalne w stylach: arabskim, staro-egipskim, grecko-klasycznym, wcale udatne; okrzykom zaś na cześć kedywa nie było końca, a to w najrozmaitszych językach, mających swoich przedstawicieli wśród różnorodnej ludności drugiej stolicy Egiptu. Na ogólną liczbę 260,000 mieszkańców znajduje się w Aleksandrji 85,000 cudzoziemców, przeważnie greków i włochów. Sprawia to, że na głównych ulicach miasta nie spotyka się prawie krajowców, gdy w Kairze, liczącym na 400,000 ludności zaledwie 25,000 obcych, wszędzie, nawet wśród dzielnic, najgęściej przez europejczyków osiadłych, snują się liczne *galabije* i śniade postacie, nie dozwalające zapominać, że żywioł cudzoziemski i jego cywilizacja jest tu tylko rośliną, przesadzoną na grunt afrykański.

Kair jest więc nietylko urzędową, ale i rzeczywistą stolicą Egiptu, jako główne *centrum* ludności krajowej i ognisko umysłowego i materjalnego jej życia. Aleksandrja, przeciwnie, ma cechę czysto kosmopolityczną i kupiecką; tak, jak w Kairze światek dyplomatyczny, tak w niej plutokracja rej wodzi; łatwo zrozumieć, że w braku wszelkich wyższych zajęć i podniet, *zysk* jest wyłącznym przedmiotem, a raczej bożyszczem nowożytnych aleksandryjczyków.

Ten przeważnie handlowy charakter dawnej stolicy ptolemeuszów, odbija się w organizacji municypalności, nadanej miastu przed kilku laty przez rząd kedywa. Rada municypalna składa się z reprezentantów handlu przywozowego, handlu wywozowego, właścicieli nieruchomości, a nareszcie najwyżej opodatkowanych mieszkańców wogóle. W każdej zaś kategorji każdy z narodów obcych, jako też krajowcy, mają liczbę wybrańców oznaczoną. Rozumie się, że rada, w ten sposób złożona, nie posiada jednolitości, potrzebnej dla skutecznego obradowania i działania w interesie miasta. Niewiele też dotychczas zdziałała, prócz uchwały założenia muzeum starożytności i biblioteki publicznej, która to chwalebna fundacja, dzięki pomocy rządu, wkrótce przyjdzie do skutku.

Wyniesienie Sir Evelyna Baringa do parostwa z tytułem lorda Cromer, dowodzi z jednej strony wielkiej wagi, jaką rząd angielski przywiązuje do misji swojego ajenta w Egipcie, z drugiej wysokiego poważania, które ten dyplomata umiał sobie pozyskać w rozmaitych kołach tutejszego towarzystwa. Jakkolwiek ostre krytyki wywołuje z wielu stron jego działanie polityczne, zasłużył on sobie przecież godnością charakteru i taktem w prywatnych i urzędowych stosunkach na ogólne uznanie, które znalazło swój wyraz w jednomyślnem zadowoleniu publiczności z powodu zaszczytu, jaki spotkał reprezentanta Wielkiej Brytanji. *A. W. D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan pułkowi ułanów, stojącemu załogą w Militsch, którego to pułku szefem jest Jego Cesarska Mość, ofiarował portret Własny w kosztownych ramach.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—W dniu dzisiejszym przybył tu na czas jakiś minister finansów.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Komisja dla sprawy regulacji waluty przyjęła dzisiaj wniosek młodoczecha Eima, który żądał, aby na nowych monetach złotych umieszczony był tytuł cesarza „*Rex Bohemiae*” (*Aj. półn.*)

WYSTAWA WIEDEŃSKA

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Komitet wykonawczy wystawy muzyczno-teatralnej postanowił ostatecznie urządzić w teatrze wystawowym cztery widowiska operowe polskie w czasie od

dnia 1-go do dnia 6-go września. Po ukończeniu przedstawień opery odbędą się w tymże teatrze koncerty, na których wykonane będą utwory kompozytorów polskich.

PODRÓŻ BISMARKA.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu przejazdu ks. Bismarka przez Berlin na ślub hr. Herberta Bismarka, posterunki policyjne na dworcu kolejowym anhalckim w Berlinie zostały znacznie wzmocnione, ponieważ zgromadziły się tam olbrzymie tłumy publiczności, tudzież wielu wyższych oficerów.

Berlin 18 go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Dziś o godz. 5¼ po południu przybył tu ks. Bismark. Na dworcu witały go tłumy publiczności. Książę wygląda dobrze; rozmawiał z wielu osobami, poczem o godz. 6½ odjechał do Drezna.

KOLONIZACJA.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd badeński wysyła do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich komisję, celem przekonania się o stanie gospodarstwa we wsiach, zakupionych przez komisję kolonizacyjną. Sprawozdanie tej komisji ma posłużyć za wskazówkę dla tych badeńczyków, którzyby zechcieli osiedlić się we wsiach owych. W skład komisji wchodzą: radzca ministerjalny Buchenberger, starszy radzca rejencyjny Lydtin, poseł do sejmu Franck z Buckenbergu i inspektor gospodarczy Junghanus z Aspischhof.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła od hr. Sokolnickiej majątek Laskowo w pow. żnińskim, w W. ks. Poznańskiem, mający 938 hektarów obszaru. Majątek Bukowiec, nabyty przed kilku dniami przez komisję, należał dawniej do hr. Czapskiego i dopiero przed 10-ciu laty nabył go na licytacji hr. Skórzewski.

OTWARCIE SEZONU.

Soboty 18-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Przybyło tu już 329 rodzin, składających się z 1169 osób.

PROCES KOLEJOWY.

Bydgoszcz 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Przed tutejszą izbą karną stawali: asystent stacji kolejowej w Bydgoszczy Emil Witzke i telegrafista Luxiat, oskarżeni o spowodowanie katastrofy na dworcu tutejszym w d. 4-ym marca r. b., w czasie której zginęło kilka osób ze służby kolejowej, a nadto wielu podróżnych odniosło rany. Luxiat bronił się tem, że zatelegrafował do następnej stacji, iż pociąg może jechać swobodnie, na rozkaz Witzkiego. Luxiat został uwolniony, Witzke zaś skazany na sześć miesięcy więzienia.

TRAKTAT HANDLOWY.

Bern 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kr. W.*)—Dziś wymieniona została ratyfikacja traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Włochami a Szwajcarją. Wskutek tego nowy traktat zacznie obowiązywać w dniu dzisiejszym o północy. (*Aj. półn.*)

ZAMACH NA KASĘ.

Viterbo 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Woźny tutejszego banku handlowego dopuścił się zamachu na kasę banku. Napadł na obecnego w biórze banku kasjera i w walce z nim zadał mu trzy rany. Na powstały ztąd hałas nadbiegła pomoc; woźny został rozbrojony. Wskutek wytoczonego natychmiast śledztwa aresztowano siedem osób, podejrzanych o współudział w zamachu, który, jak przypuszczają, był dziełem anarchistów włoskich.

CHOLERA.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cholera w Meszedzie nie ustaje; codziennie umiera tam około 90 osób.

PIORUN.

Chicago 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W czasie strasznej burzy, jaka tu szalała, piorun uderzył w pomnik prezydenta Granta i zabił kilkanaście osób, stojących w pobliżu.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Hr. Herbert Bismark złożył dzisiaj hr. Kalnokyemu dłuższą wizytę. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 18-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Czeskie towarzystwo pragskiego teatru narodowego nie pozwoliło na występy gościnne czeskiej trupy operowej w Berlinie. (*Aj. półn.*)

Kraków 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziś pierwszy dzień wyścigów międzynarodowych, z powodu niepogody, mało ożywiony. Program obejwał sześć biegów, lecz z przyczyny, że tor był rozmoczony, wycofano wiele koni. Konie przyszły do mety w następującym porządku: a) w biegu o nagrodę Krakusa, 500 złr., pierwszy ogier Aehrenthala, druga „Serenity" Brezy, trzecia „Iskra" Zangera, b) w biegu o nagrodę „Łobzowską", 1,000 złr., pierwsza „Volosca" Scazighiny'ego, drugi „Haragos" Geista, trzeci „Fidelio" Schindlera, c) w biegu o nagrodę „prezesowską" 2,000 złr. pierwszy „Csendes" hr. Kinsky'ego, druga „Principality" Scazighiny'ego, trzeci „Crossbow" Schindlera; d) w biegu o nagrodę „Rudawy" 1,500 złr. pierwsza „Tęcza" hr. Tarnowskiego, drugi „Flottwell" Schindlera, trzecia „Polanka" Garapicha; e) w biegu o nagrodę „sprzedażną" 1,000 złr. pierwszy „Nisenus" Kodolitscha, drugi „Plebejer" Schindlera, trzecia „Gardenia" hr. Kińskiego, f) w biegu oficerskim z przeszkodami nagrogę 1,100 złr. zdobył Poznański, drugi Widersperg na klaczy „Jolcany" (?) Totalizator płacił najwyżej 78 złr. za 10 złr.

Strassburg 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Redaktor Ludwik Gerber został przez rząd niemiecki wydalony z Alzacji i Lotaryngji.

Bern 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rada narodowa uchwaliła kredyt na obwarowanie St. Maurice w sumie 2,100,000 fr., tudzież przedstawiła radzie związkowej projekt w sprawie nadzoru inżenierskiego nad grupą kolei: St. Bernard, Martini i Chamounix. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go czerwca. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Pomimo małego zapotrzebowania na gotowe banknoty tendencja zasadnicza jest bardzo mocną. Odnosi się to głównie do russkich banknotów, które wówczas są w zaofiarowaniu, gdy ze sprzedażami występują spekulanci. To też gdy dzisiaj taż partja w charakterze odbiorców wystąpiła kurs rubla nader szybko w kierunku zwyżkowym się potoczył, tembardziej, że wiadomości o stanie zasiewów są więcej niż zadawalniające. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się 2 m. 10 fen., a w dostawowych nabywane chętnie na wstępie czynności (o 12 g. 5 m.) po 208.25, niebawem zyskały jedną markę (19), w chwili urzędowego notowania kurs 209.50, a pod koniec zebrania zyskały jeszcze 25 fen. Terminy bardzo tanie; na lipiec oddawano po 210.50. Krotkoterminowa Warszawa zdrożała o 2 m. 60 fen., krótki Petersburg o 2 m. 70 fen., a długi o 2 m. 80 fen. Również zdrożały weksle na Wiedeń o 10 fen. (krótki 170.50 długi 169.80). Pieniądz bez zmiany. Z papierów ziemskie listy podniosły się ledwie o 20 kop., a likwidacyjne o 60 kop. (64.20). Kredytówki zdrożały o $^{2}/_{5}$%. Niżej natomiast notowano wszystkie russkie papiery, a mianowicie: 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, kupony celne o drobnostkę wyżej. Żyto niżej w obu terminach, tak gotówkowe, jak i dostawowe o 75 fen.

Berlin 18-go czerwca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	209.20	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	209.50	Akcje kredytowe	170.60
Wek. na Petersb. krót.	209.20	Wek. na Londyn kr.	20.37
Wek. na Petersb. dług.	208.30	„ „ dł.	20.32
Bil ban. russk. na dost.	209.75	Żyto w tow.gotow.	188.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	174.25
Listy zast. serji I-ej	65.90		

Kursy z dnia 17-go czerwca: 207.10, 206.90, 206.50, 205.50, 207.75, —.—, 65.70, 170.20, 189.75, 175.50.

Zamknięcie jarmarku.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem nastąpiło zamknięcie jarmarku; przez dziś pozostanie czynną jedna waga miejska i przez dziś pobieraną jeszcze będzie opłata wagowa na rzecz kasy miejskiej po 2 kop. od puda wełny.

Wczoraj dowoz wełny był już bardzo słaby; wagi miejskie zważyły tylko 259 p. 30 f., a bankowe 3,341 p. 38 f., razem 3,601 p. 28 f. Tegoż dnia w r. z. zważono 6,302 p. 8 f.

Po dzień dzisiejszy jarmarku zważono wełny nowostrzyżonej na wagach miejskich 10,542 p. (w r. z. 6,842 p.), zaś na wagach bankowych 43,746 p. 25 f. (w r. z. 46,441 p. 13 f.), ogółem 54,288 p. 25 f. (w r. z. 53,283 p. 13 f.).

Łącznie z remanentem z poprzedniego roku ogólna ilość wełny, zważonej po ostatni dzień jarmarku, wynosi: w r. b. 59,288 p. 25 f. w r. 1891-ym 61,231 p. 6 f.

Ilość wełny, dostarczonej na jarmark, przedstawia się tak:

	W roku 1891-ym p.	f.	1892-im p.	f.
Wełny nowostrzyżonej, zważonej na wagach miejskich i umieszczonej na pomostach odkrytych	7,647	25	10.801	30
Takiejże wełny, zważonej na wagach bankowych i umieszczonej w składach warszawskiego oddziału banku państwa .	51,937	36	47,088	23
Razem . . .	59,585	21	57,890	13
a łącznie z remanentem z roku poprzedniego	67,534	14	62,890	13

Zatem ogólna ilość znajdującej się na tegorocznym jarmarku wełny mniejszą jest, niż w roku zeszłym o 4,649 p. 1 f.

Sprzedaż wełny szła wczoraj bardzo raźno, przyczem odrazu cała znajdująca się na jarmarku ilość wełny wysokocienkiej i cienkiej została wyprzedana. Pokup miały zarówno wszystkie gatunki wełny. Nabywcami byli głównie fabrykanci miejscowi i z Cesarstwa, sporo jednak kupili kupcy zagraniczni.

Mianowicie wczoraj sprzedano wełny:

Wysokocienkiej około 3,000 p. po cenie od 100 do 115 talarów za centnar, t. j. ze zwyżką w stosunku do cen zeszłorocznych od 2 do 4 talarów na centnarze. Cienkiej 1,500 p. po cenie od 85 do 100 talarów za centnar, t. j. ze zwyżką w stosunku do cen zeszłorocznych od 2 do 5 talarów na centnarze.

Średniocienkiej pierwszego gatunku około 4,000 pudów po cenie od 67 do 85 talarów za centnar, t. j. ze zwyżką w stosunku do cen zeszłorocznych od 2 do 4 talarów na centnarze.

Średniocienkiej drugiego gatunku około 4,000 pudów po cenie od 65 do 75 talarów za centnar, t. j. ze zwyżką od 2 do 4 talarów na centnarze.

Wreszcie ordynaryjnej około 2,000 pudów po cenie od 55 do 65 talarów za centnar, t. j. po cenach zeszłorocznych.

Ogółem więc sprzedano wczoraj, w ostatnim dniu jarmarku, około 14,500 p., przy czem pozostała nie sprzedaną tylko wełna należąca do spekulantów, lub znajdująca się w ich rękach, wszystkie zaś partje, dostarczone na jarmark przez samych producentów, już całkowicie wyprzedane zostały.

Zatem ogólna ilość sprzedanej w ciągu jarmarku wełny wynosi około 46,300 pudów (w r. z. tylko 30,000 pudów) pozostało więc niesprzedanej tylko około 16,500 pudów, czyli około czwartej części ogólnej ilości wełny, dostawionej na jarmark.

Mycie tegorocznej wełny uznano za dobre.

Przeciętna wydajność wełny z jednej sztuki wypadła w tym roku cokolwiek większą, niż w roku poprzednim, mniejsza zaś dostawa na jarmark tegoroczny tem się tłumaczy, iż fabrykanci miejscowi, potrzebując niezwłocznie wełny dla usuktecznienia fabrykacji bieżącej, nabyli znaczną ilość strzyży wprost od obywateli na miejscu.

Z kolei członkowie komitetu poruszyli kwestje, dotyczące projektu o skróceniu terminu trwania jarmarku, podawania ogłoszeń o nim w niektórych specjalnych gazetach zagranicznych, wreszcie ustanowienia przy jarmarku meklerów przysięgłych.

(*d. n.*)

Sprawozdania z targów.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Warunki atmosferyczne były, z wyjątkiem kilku krajów, wszędzie świetne. Tak z Anglji, jak z Francji i Austrji nadchodzą wiadomości o jaknajlepszym stanie zasiewów. We wszystkich prowincjach rzeszy niemieckiej widoki są niemniej pomyślne, i to nietylko co do zbioru zboża, lecz i owoców. Gatunek nowego zboża indyjskiego okazał się jaknajlepszy. — *New-York.* Tendencja dla pszenicy była wogóle cokolwiek mocniejsza, gdyż wiadomości o stanie zasiewów, szczególniej co się tyczy pól pszenicy jarej, nie brzmią zbyt pomyślnie, a nadto, istnieją obawy, iż żniwa opóźnią się o 2 tygodnie. Przy dość silnych wahaniach cen zamknięto tydzień cenami wyższemi o 1 cent. mniej więcej dla pszenicy. Ostatnie notowania wynosiły: loco $99\frac{3}{8}$ cent., na lipiec $92\frac{3}{8}$ centnarów, gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco $98\frac{1}{2}$ cent., na lipiec $91\frac{1}{2}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. 08 cent., na lipiec 1 dol. 05 c. Cena mąki podniosła się również o 20 centów i wynosi obecnie 3 dol. 60 cent., wobec 4 dol. 50 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu w tym tygodniu o około $1\frac{1}{2}$ miljona buszli; zapasy te wynoszą obecnie 27,910,000 buszli, wobec 16,477,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* w ostatnim tygodniu miała znowu bardzo piękną, ciepłą pogodę; o stanie zasiewów wiadomości wogóle brzmią pomyślnie, tylko w niektórych miejscowościach skarżą się na suszę. Ponieważ ilości pszenicy płynącej do Europy są wciąż jeszcze bardzo znaczne, więc rynki angielskie trwały w dalszym ciągu w swoim dotychczasowym słabym nastroju. Silne zaofiarowanie mąki amerykańskiej wywiera bardzo niepomyślny wpływ na rynki. Ceny mial

charakter przeważnie zniżkowy. Artykuły pastewne trzymały się w cenie. Kukurydza osiągała ceny wyższe. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica angielska miała nabywców tylko po cenach niższych; ziarno zagraniczne tańsze o 1/2 szyl. od cen z tygodnia zeszłego. Nadesłane ładunki pszenicy spokojnie lecz stale. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu, pszenica mocniej, w niektórych wypadkach była nawet płacona drożej. Jęczmień mocno, lecz spokojnie. Kukurydza mocno, z blizką dostawą o 1/4 szyl. wyżej, na dalsze dostawy miała lepszy popyt. Zresztą rynek miał charakter świąteczny. W środę: Wszystkie gatunki zboża bardzo ospale; pszenica i owies zwyżkowo. Jęczmień zaledwie utrzymany, mąka nieregularnie. Nadesłane ładunki zbożowe mocniej, spokojnie. Ze zboża znajdującego się w drodze na morzu: pszenica mocno, jęczmień spokojnie, lecz stale, kukurydza mocniej. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica bez zmiany. Mąka spokojnie. Kukurydza mocno — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna słabo i raczej niżej. Jęczmień i owies bez zmiany. Bon i kukurydza amerykańska o 6 pensów drożej, kukurydza okrągła o 6 pensów niżej. — *Leith* w środę: Rynek miał tendencję mocną, usposobienie to było tylko jednak przejściowe; obroty były niewielkie. — *Francja.* Pomimo podniesionego cła, ceny na rynkach wewnętrznych uległy obniżce. Paryż natomiast usposobiony był cokolwiek mocniej dla pszenicy i mąki. — *Belgja.* Pomimo silnie wyczerpanych zapasów, tendencja była bardzo niechętna. — *W Holandji* tendencja była nieuregulowana, lecz stosunkowo mocna. — *Nad Renem i w Westfalji* zapotrzebowanie było dobre. — *Z Austro-Węgier* donoszą, iż młynarze mają obecnie dobry zbyt wewnątrz kraju, szczególniej do Czech; wywozu natomiast niema zupełnie. — *Berlin* dla pszenicy usposobiony był bardzo spokojnie, a ceny doznały tylko drobnych wahań. Żyto natomiast było więcej poszukiwane i zyskało 2 m. 50 fen. — Na rynku *gdańskim* niema prawie nic nowego. Dowozy pszenicy były w ostatnim tygodniu tak dalece małe, iż potrzeby miejscowe, zresztą bardzo niewielkie, należało pokrywać po większej części z zapasów w śpichlerzach. Młynarze miejscowi, pracujący na eksport, zaprzestali zupełnie kupować, gdyż obecne ceny gdańskie na wywóz nie przedstawiają żadnego rachunku zupełnie. Obrót ograniczył się do 500 tonn zaledwie, ceny podniosły się jednakże o 1 m. do 2 mar. Żyto na rynku gdańskim zupełnie bez dowozu, skutkiem czego konsumenci zmuszeni byli zwrócić się do zapasów w śpichlerzach. Popyt jednakże jest wciąż bardzo mały, a obroty oczywiście nader skromne. Ceny zdołały się jednak utrzymać. Obrócono około 300 tonn.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17 czerwca 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	6	wag.	3	57	wagonów
Owsa	10	"	1	93	"
Mąki żytniej	2	"	2	11	"
Mąki pszennej	1	"	2	13	"
Kaszy jaglanej	21	"		180	"
Kaszy gryczanej	1	"		7	"
Ryżu	—	"		3	"
Pszenicy	6	"	10	111	"
Jęczmienia	4	"	3	59	"
Grochu	1	"	1	12	"
Gryki	—	"		4	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	3	"		19	"
Łoju	—	"		6	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		15	"
Cukru	1	"		—	"
Kukurydzy	3	"	8	89	"
Mąki kukur.	—	"		4	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	59	wag.	41	683	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 112	do 127	kop.	za pud
Żyto	od 105	do 116	"	"
Jęczmień	od 70	do 90	"	"
Owies	od 75	do 76	"	"
Kasza jaglana	od 122	do 145	"	"
Kasza gryczana	od 170	do 182	"	"
Gryka	od 102	do 110	"	"
Kukurydza	od 70	do 74	"	"
Groch	od 115	do 125	"	"

Sosnowice 14-go czerwca.—Siemię lniane wyborowe 160 1/2 kop., średnie 147 do 154 1/2 kop., zwyczajne 131 1/2 do 139 kop.; siemię konopne słabo, od 131 1/2 do 135 kop. Kukurydza 74—75 1/2 kop. Groch Wiktorja 128 do 147 kop., warzelny 108 do 112 kop., na paszę robaczywy 93—97 1/2 kop.; makuchy lniane miały zbyt trudny, 101 do 104 1/2 kop.; makuchy rzepakowe miały zbyt trudny 77 do 83 kop.; makuchy konopne 58 do 62 kop. Na potrzeby miejscowe płacono ceny następujące: pszenica bez popytu 115 do 125 kop. Żyto miało obrót żywszy 100—114 kop. Owies w gatunkach poślednich nie miał nabywców, 75—84 kop. Kukurydza 72 do 73 kop. Proso w gatunkach wyborowych było poszukiwane, 128—135 kop. za pud. Ceny te rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej; na stacji kolei dąbrowieckiej ceny o 2 kop. na pudzie niżej.

Gdańsk 16-go czerwca. — Pszenica miała mały popyt i trzymała się słabo. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 168 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 148 mar. w zaofiarowaniu, 147 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 147 m. w zaofiarowaniu, 147 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 170 mar. Żyto słabo. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 186 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień krajowe 173 mar. w zaofiarowaniu, 172 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 168 mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 185 mar., dolno-polskiego 154 mar., tranzytowego 152 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies krajowy 147 mar. za tonnę płacono. Wyka krajowa 110 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 39 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 210.65 mar. za 100 rs.

Cement. W ostatnim tygodniu żadnych zmian znaczących na rynku cementu nie było. Tendencja w ogóle jest słaba, a ceny cokolwiek niższe. W handlu hurtowym sprzedają fabryki około rs. 4 za beczkę, ujawniają jednak gotowość do ustępstw.

Antymon Ł. 47. Cynk Ł. 22.12/6.
Ołów Ł. 10.16.3. Srebro 40 1/8.

TABELA WYGRANYCH
w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 158-ej Loterji klasycznej.

Dnia 18-go czerwca 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
1276	**1,000**	12021	**1,000**
2050	**2,000**	15966	**400**
2456	**4,000**	18640	**2,000**
2914	**400**	18819	**400**
5596	**1,000**	18874	**400**
7256	**400**	19276	**400**
8394	**400**	21372	**400**
8842	**1,000**	22717	**400**
8973	**400**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

36	4545	15370	20610
1353	12370	17811	
4270	13819	19590	

Po rs. 100 wygrały NN-ra.

2240	4475	6754	14522	20574	22068
2920	4863	8206	15597	21204	
2994	5486	9355	17125	21642	
3543	63 8	10992	19201	21998	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

90	2282	4438	6421	8380	10906	12961	15013	17101	19615	21728
124	2303	47	6502	8416	59	13008	20	39	35	66
71	19	91	10	76	11035	53	60	17259	73	75
74	23	97	30	8515	11108	13211	75	82	74	21805
278	41	4525	40	43	58	21	76	17460	19717	34
411	57	48	54	80	82	83	15168	17511	39	79
25	2435	85	60	8625	11215	91	84	63	64	92
96	64	4607	81	29	18	93	99	88	19801	21901
555	2570	10	[illegible]	65	48	13328	15245	94	51	88
73	2684	33	43	8702	57	83	69	17613	19907	94
81	2743	4762	88	23	58	92	15314	42	23	22026
87	63	4890	6725	71	87	13445	32	17766	37	28
97	85	14	46	86	11353	55	66	17804	73	64
602	2806	31	52	8841	11406	58	71	14	20056	95
18	49	57	6803	49	52	94	15409	25	60	22131
758	2907	58	24	8936	70	96	11	32	20130	47
62	9	91	54	9025	81	13530	34	46	36	85
68	90	4957	56	35	11506	41	15572	17989	44	22255
820	3011	60	70	94	70	67	95	91	98	64
69	26	75	93	9157	11621	13606	15650	96	20220	80
920	40	85	6906	65	96	12	89	18002	20307	22341
50	44	5054	7002	9243	11855	32	15757	13	13	68
66	64	5111	37	56	61	29	15858	42	85	76
92	87	5200	71	91	65	60	15926	51	20402	81
95	92	20	80	95	70	13703	47	18208	86	22467
1050	3134	5316	83	9366	11979	32	61	61	96	69
81	93	19	7129	95	12002	33	16017	18311	20501	22510
92	95	99	56	98	32	41	72	34	12	34
1111	3243	5420	7212	9470	37	56	92	68	43	70
13	3308	44	23	88	60	13816	16130	18473	45	82
19	23	75	27	9514	83	91	73	18527	53	22620
35	31	5524	85	25	12103	94	80	87	20683	93
1268	70	34	7309	9657	52	13900	16221	18611	20766	22765
1339	89	40	79	58	54	87	16337	61	20862	69
55	3404	72	7426	62	12242	81	74	75	20939	88
82	35	97	67	9705	74	14045	77	84	21000	22817
1410	94	5640	7520	15	76	14143	86	95	21	36
43	3516	62	82	59	94	73	94	18761	24	50
83	60	5748	83	9802	12329	86	16406	65	29	74
1514	96	5810	7691	70	12418	14255	56	73	30	83
26	3640	72	92	9918	59	98	99	75	42	85
45	67	82	7726	10014	12501	14321	16527	18806	21124	96
1603	3728	5903	7827	95	12	29	16660	7	32	22917
13	83	51	43	10140	14	43	61	8	49	23008
30	3916	6028	8011	80	36	65	16715	83	77	31
35	24	32	33	10206	58	14407	79	18903	21245	47
76	51	35	71	72	12618	17	95	52	73	61
78	4013	90	74	10320	42	14502	16801	71	21326	93
90	51	6120	77	57	50	61	63	19118	39	23102
1706	61	43	93	95	63	79	16904	60	21414	20
28	4168	73	8104	10516	70	14631	46	74	21549	23246
1803	4232	74	5	39	93	88	65	88	67	68
2003	33	6233	57	74	12716	14745	81	93	78	85
14	52	50	8205	87	20	54	17003	19326	99	23324
60	4338	68	45	10682	28	14836	22	60	21615	51
61	85	6315	8302	10760	12816	76	54	19416	24	95
2101	97	27	38	82	37	78	65	89	50	23114
2274	4404	56	43	10818	40	14922	69	19530	65	17
75	36	67	72	75	12920	35	70	32	72	61
								71	21709	70

Bilety spacerowe w niedziele i święta:

Kolej wiedeńska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas po cenie niższej o 30% z Warszawy do: Włoch, Pruszkowa, Brwinowa, Grodziska, Jaktorowa, Rudy Guzowskiej, Radziwiłłowa i Skierniewic. Za biletami temi można wyjeżdżać specjalnym pociągiem spacerowym, wychodzącym z Warszawy o 9-ej zrana, stającym w Skierniewicach o 11-ej min. 10 przed południem, a z powrotem wyruszającym ze Skierniewic o 9 min. 10 wieczorem i przybywającym do Warszawy o 11 m. 10 w nocy. Bilety spacerowe można też nabywać i do wszystkich innych pociągów na wyjazd z Warszawy; powrót wszakże za takim biletem winien nastąpić tego samego dnia i tylko pociągiem spacerowym. W wigilje dni świątecznych można nabywać bilety powrotne o 30% tańsze, z Warszawy do Ciechocinka; bilety te są ważne przez dni trzy.

Kolej terespolska wydaje bilety powrotne z ustępstwem 50% na przejazd z Warszawy—Pragi do Rembertowa, Miłosny, Dęby Wielkie, Nowo-Mińska, Cegłowa i Mrozów. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowo-towarowym, wychodzącym o 9 m. 29 zrana, albo też specjalnym pociągiem spacerowym o 10 m. 8 zrana; powrót dozwolony jest albo tego samego dnia jedynie pociągiem spacerowym, przybywającym na Pragę o 10 m. 14 wieczorem, albo też dnia następnego pociągami stającemi na Pradze o 6 m. 40 i o 8 m. 57 zrana, oraz o 6 m. 54 wieczorem.

Kolej petersburska wydaje bilety powrotne o 25% tańsze do wszystkich trzech klas na wyjazd z Warszawy do Wołomina, Tłuszcza, Łukowa, Zieleńca i Małkini. Bilety są ważne na trzy dni i służą do wyjazdu i przyjazdu wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich.

Kolej nadwiślańska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas o 30% na wyjazd z Warszawy do Pindów Jabłonny, Nowego-Dworu, Nowogeorgiewska, Wawru, Otwocka, Celestynowa i Piławy. Za biletami spacerowemi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami osobowemi w dni niedzielne i świąteczne; wolno również wracać drugiego dnia pierwszym pociągiem osobowym.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	5 40 r.	10 30 w.
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11 — r.	6 50 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Pietrkowa	5 40 p. p.	10 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrów (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	3 10 p. p.	8 25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	3 30 p. p.	2 12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską)	11 45 w.	6 40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9 25 r.	6 54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów	5 38 p. p.	8 57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	10 33 r.	7 3 w.
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 23 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5 13 p. p.	8 55 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6 55 w.	— —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— —	11 6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	— —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

Bilety do sypialnych wagonów

Warszawa-Berlin można zamawiać w biurze Zawiadowcy Stacji Warszawa Dr. Żel. Warszawsko Wiedeńskiej. 2330

Dr. Grodzki leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63. 2237

Dr. Giedroyć, lekarz ambul. Szpit. św. Łazarza, powrócił. Szpitalna 3. Choroby moczo-płciowe, weneryczne i skórne. W Lecznicy, Długa 21. 2353

— **Aniela Hoene, przełożona 6-cio-klasowego zakładu naukowego żeńskiego** przy ul. Mazowieckiej nr 4, zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że przedwakacyjny zapis uczennic trwać będzie do 20-go czerwca. 855r

ZYGMUNT GRUŻEWSKI 2362
Adwokat przysięgły, otworzył Kancelarję w m. **Częstochowie**, w Alei drugiej, w domu D-ra Muliewicza, i przyjmuje sprawy do wszystkich sądów.

Gwarantowany wieczny tusz do znaczenia bielizny, piórem lub stemplem. Flakon na 5,000 znaków 85 kop.
WŁ. STRAKACZ,
Miodowa Nr. 14. 948

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
BERLIN. W. Friedrichstr. 78.
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

CONGO VICTORA VAISSIER.
Niebrać **Mydła Księżąt Congo**, tylko z nazwą wynalazcy Victora Vaissier w Paryżu.
Reprezentant-depozytarjusz oryginalnego **Congo** p. **A. Lipink**, składnik perfumeryj w Warszawie. 560r

W OTWOCKU 1956
od 1-go lipca do 15-go września przyjmowane będą w kasynie abonamenty i zamówienia na książki z „**Czytelni dla kobiet**" (Warecka 9).
Wymiana książek tamże dokonywać się będzie.

NOWOŚCI
w zakres galanterji wchodzące poleca po cenach niskich magazyn **W. Gotińskiej**, gmach teatru pod filarami. 2148

Fabryka Koronek i Haftów Mechanicznych
Leopold Lulla
przeniesiona na ulicę Miodową Nr. 1, róg Senatorskiej. 2326

Zegarki wysokiej precyzji, fabr. Ls Audemars, Mermod-Frères, Robert Brandt i t. p., poleca zegarmistrz 2318
Jan Lauterbach, Marszałkowska 143.



6027

— Kantor sprzedaży wagonowej **Wapna**, oraz główne w Warszawie składy
Cementu, glinki i cegły ogniotrwałej
Antoniego Krysińskiego,
dniem 8-ym marca r. b. przeniesiona zostały z ulicy Brackiej nr. 22
na ul. Marszałkowską nr. 122,
róg ulicy Zgoda. Telefonu nr 593. 2147

Banknoty i monety zagraniczne
oraz listy kredytowe.
Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że wszelkie monety i banknoty zagraniczne sprzedajemy po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy listowne i telegraficzne, oraz okólnikowe listy kredytowe (lettres de crédit circulaires) na wszystkie główniejsze miasta i miejscowości kuracyjne.
Maurycy Nelken i S-ka, 847r
Krakowskie-Przedmieście Nr. 71.

SKŁAD ZABAWEK I GIER NAUKOWYCH
3 przenoszę od lipca r. b. z ulicy Trębackiej na **Królewską Nr. 3,** gdzie sprzedawać będę o 20% taniej. Do chwili przeprowadzki wyprzedaję niżej ceny kosztu papier listowy, galanterję biurkową i wiele innych artykułów wysortowanych.
A. J. WIŚNIAKOWSKI
w Warszawie. 2365

PREMJÓWKI z wypłatą dowolną **od rs. 5, zadatkowaniem rs. 15, wygrana cała należy do kupującego.** Ciągnienie **I-ej emisji**, 1864 r., **1-go Lipca.**
Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy.
Jen. Agent. w Warszawie,
Senatorska 17. 2289

Levico naturalna woda mineralna w **arsen** i **żelazo** zasobna (rozbiór profesora **Ludwika Martha**, Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w **osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów** itp.
Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełnienia sprzedaje się w aptekach pp. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i Sukc. K. Lilpopa et E. Treutlera w Warszawie. 504r

„VICTORIA" Naturalna Woda Gorzka
trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall. **Wodę gorzką Victoria** spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. **Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.** Prospekta wysyła gratis Dyrekcja. Wien: Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 503r

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie
„NEW-YORK,"
założone w 1845 roku.

1872 SYSTEM UZBIERANIA ZYSKÓW **1892**
zaprowadzony w roku 1872.

Przykłady w roku 1892 osiągniętych rezultatów:

1) Polisa na wypadek śmierci o składkach dożywotnich, wystawiona w wieku 43 lat.
Kapitał: Rs. 4,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 2,804.
Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 3,515.
A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci gotówką **rubli 125.**

2) Polisa na wypadek śmierci o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 37 lat.
Kapitał: Rs. 20,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 14,332.
Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 20,676.
A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotowiźnie **rubli 144.**

3) Polisa na ubezpieczenie mięszane o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 30 lat.
Kapitał: Rs. 10,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 9,706.
Umowa jest rozwiązaną i Towarzystwo płaci gotówką Rs. 16,476.
A zatem: za każde **rubli 100** wpłaconych składek, Towarzystwo wypłaca w gotowiźnie **rubli 170.**
Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że Towarzystwo przez cały ciąg lat 20-tu niosło ryzyko na wypadek śmierci za kapitał ubezpieczony.

Kapitał gwarancyjny w dniu 31-ym Grudnia 1891 roku
Rs. 265,748,783.61.
Specjalną gwarancję dla ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych, stanowi fundusz rezerwowy, w Banku Państwa złożony i wynoszący w dniu 1-ym Maja 1892 r.
Rs. 2,456,539.66.
Towarzystwo odpowiada za wypełnienie swych zobowiązań
CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.

Osoby pragnące się zapoznać z rezultatami, jakie mogłyby osiągnąć przy zawarciu ubezpieczenia w ich obecnym wieku podług systemu uzbierania zysków, zechcą się zwrócić do PP. Agentów lub do Biura Oddziału Warszawskiego.
Dyrektor Oddziału Warszawskiego: **K. RADKIEWICZ.**
—3r **Warszawa, Plac Saski Nr 5.—WILNO, ulica Wielka.**

HURTOWY SKŁAD PAPIERU

Karola Radzińskiego

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 5.

Pałac Hr. Krasińskich. **Telefonu № 554,** wprost Uniwersytetu,

poleca na obecną porę:

REGESTRA Gospodarcze,

podług najlepszych wzorów.

Księgi kassowe, Kategorniki, Dzienniki czynności, Kontrole najmu w 4 formatach, Kontrole ordynarji, Książki służbowe, wszelkie gatunki kwitarjuszy, jako to: Kassowe, Leśne, na ordynarję, Ogólne i innych 40 gatunków.

Skład zaopatrzony stale w największy wybór papierów listowych gładkich, fantazyjnych, kart, biletów, menu (na polowanie).

Dział Galanterji:

ALBUMY, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, wyroby skórzane, Portmonety, Pugilaresy, Teki, (biuwary) Papierośnice, Nessesery, Kałamarze wszelkiego rodzaju, wybór wielki.

DRUKARNIA wykonywa wszelkie druki: **Dzieła, Broszury, Rachunki, Tabele, Cyrkularze, Adresy, Zaproszenia, Bilety wizytowe.**

Poleca także Farby i przybory malarskie, Papiery i przybory dla Inżynierów, Budowniczych, Jeometrów.—**C e n y f a b r y c z n e.** 914

Syndyk ostateczny

massy upadłości 1107

Ferdynanda Landau.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 1 (13) Lipca r. 1892, w Sądzie Okręgowym w Radomiu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację dwie nieruchomości w mieście Radomiu, przy ulicy Staromiejskiej położone, a mianowicie:

1) Nieruchomość oznaczona №№: policyjnym 286 i hypotecznym 225 B., składająca się z placu rozległości 615,77 sążni kwadr. i zabudowań: dystylarni murowanej, krytej blachą oraz budynków gospodarskich, drewnianych.—Dystylarnia znajduje się w zupełnie dobrym stanie i wraz z nią sprzedanemi będą: aparat oraz kompletne urządzenie dystylarni, dające możność natychmiast prowadzić na niej fabrykację.

2) Nieruchomość oznaczona №№: policyjnym 285 i hypotecznym 225 A., składająca się z placu rozległości 977,68 sążni kwadr., z których pod zabudowaniami znajduje się 65,57 sążni, zaś 912,11 sążni kwadr. zajmuje podwórze i ogród. — Zabudowania składają się z domu mieszkalnego murowanego parterowego pod blachą oraz budynków gospodarskich drewnianych.—Na parterze znajduje się mieszkanie, składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i dwóch spiżarni.—Na poddaszu mieszkanie składa się z dwóch pokoi i jednej kuchni. Każda z wymienionych powyżej dwóch nieruchomości posiada oddzielną księgę hypoteczną.—Licytacja pierwszej nieruchomości, to jest dystylarni, wraz z całem urządzeniem, rozpocznie się od summy rs. 6,800, a drugiej od summy rs. 8,150.

Szczegółowe wiadomości powziąść można w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu, oraz u syndyka upadłości adwokata przysięgłego Sobieszczańskiego i u Komisarza Sądowego Paprockiego.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości Szan. Publ., że **Skład Sukna i Kortów**, istniejący w **Płocku** pod firmą **F. GUZIK**, **z dniem 30 Maja r. b. objąłem na własność**

M. SAFIAN w Płocku,

z czem polecam się nadal względom Szanownej Publiczności. —**Ceny niskie.** 928R

29.

Skład Naczyń Kuchennych i Wyżymaczek Adama Kempińskiego,

przeniesiony został na m. Czerwiec pod Nr 29 przy ul. Senatorskiej, wprost Składu Szczotek W-go Feista. Sprzedaż wszystkich towarów nie wyłączając ***wyżymaczek,*** z powodu zupełnego braku miejsca, ***po cenach kosztu.*** 872r

Otwarcie rozszerzonego lokalu pod № 22 nastąpi d. 1 Lipca 1892.

DLA PAŃ!!!

Za tanią opłatą piorę i reperuję w przeciągu dnia, najbardziej zużyte gorsety.—Nowolipie № 8, mieszk. 11. 1106

WILLA

murowana gustowna

w uroczej dolinie, w bliskości źródeł Wisły, jest do sprzedania.—Wiadomość Aleje Jerozolimskie № 31, mieszk. 88, od 12 do 3 godz. po południu. 1108

KANTOR BANKIERSKI

Bernarda Lauera,

Rymarska 10,

załatwia wszelkie interesa w zakres bankierski wchodzące oraz wydaje przekazy i listy kredytowe na stolice europejskie i na następujące miejscowości: **Alger, Antwerpia, Baden-Baden, Bazel, Brody, Budapeszt, Cannes, Chicago, Franzensbad, Genuę, Genewę, Jerozolimę, Kair, Karlsbad, Kraków, Lipsk, Lwów, Medjolan, Marjenbad, Mentonę, Meran, Nowy-Jork, Nizzę, Ostendę, Podwołoczyska, Pragę Czeską, Rzym, San-Remo, Teplitz, Wiesbaden, Wrocław, Zurich** i t. d. -Uskuteczna również wypłaty we wszystkich galicyjskich kuracyjnych miejscowościach, jako to: **w Iwoniczu, Krynicy, Szczawnicy, Zakopanem** itd. 1056

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna WYPRZEDAŻ

Rękawiczek skórzanych męzkich i damskich, Krawatów, Portmonetek, Kołnierzyków, Spinek i t. p.

Wyprzedaż trwać będzie do 1-go Lipca.

Bielańska 9, Hotel Paryzki,

FABRYKA RĘKAWICZEK

dawniej 1074

M. BAUERERTZ.

Zakłady Przemysłowe M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym **od 50 kop.**)—Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p. **„najtaniej"** nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechicznym **JULJANA DREHERA, ulica Szpitalna № 6.**—Tamże: **Dzwonki elektryczne, Piorunochrony, Telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.—Przyjmują się reparacje. 391r



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty,

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe. **Kuchnie i Wanny. Maksymiljan Harczyk,** Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 765R

Dziecko szczęścia

Das Sonntagskind

operetka

C. Milloeckera.

№ 1. Walc . . . . 50 kop.
„ 2. Polka . . . . 30 „
„ 3. Kadryl . . . . 40 „
„ 4. Marsz . . . . 30 „

Arje do śpiewu pod prasą.

Nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 939r

Najtańsze Wydawnictwo.

Wybór powieści Aleksandra Dumasa (ojca).

Powieści najcelniejsze i najciekawsze tego pierwszorzędnego pisarza Europejskiego.—Serja pierwsza **„Pamiętniki Lekarza"** 33 tomy (po str. 220—250), złożone z pięciu powieści, na miejscu rs. 4 kop. 95, z przesyłką pocztową rs. 7.—Serja druga „O trzech Muszkieterach", tomów 29, złożona z trzech powieści, na miejscu rs. 4 35 kop., z przesyłką pocztową rs. 6.—Nabywać też można pojedyncze tomy po kop. 15.—Adres: w Kantorze Drukarni Noskowskiego, Mazowiecka 11.—**Wydawca Józef Śliwowski.**—W księgarniach cena w stosunku 25 kop. za tom. 1102

SKŁAD GŁÓWNY 568R

Kości Słoniowej na Bile oraz Bil gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Poszukuje się 1086

Rutynowanego Wojażera,

znającego dokładnie Kaukaz i Nadwołżańskie gubernje, chrześcijanina z poważnemi świadectwami, pierwszeństwo mają obeznani z wyrobami metalowemi galanteryjnemi.—Wyczerpujące oferty składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego „Rutynowany kupiec."

Skradziono LIST LIKWIDACYJNY

Królestwa Polskiego, na rs. sto № 42205, w razie wykrycia proszę dać znać do Kantoru Wekslu M. Kirszrot i S-ka w Warszawie, Plac Bankowy № 955, za nagrodą. 1105

Rs. 5--10,000 kaucji

lub wkładu do interesu, w którym żądam zajęcia, jako **administrator, kasjer** lub **buchalter,**—Oferty do Warszawskiego Biura Ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla A. K. B. 1104

Po rs. 50, 55 i 60! piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób, od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. **Wazony do kwiatów. Garniturki toaletowe. Kosze do ciast** oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo niskich, poleca sprzedaż **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego,** w Warszawie, ul. **Bracka 20.** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 991

Encyklopedja Humoru.

4 duże tomy.—Cena zniżona **z 8-iu na 3 rs.** oraz tomy pojedyncze: 1-szy, 3-ci i 4-ty. Sprzedaje Księgarnia

B. Bolcewicza,

Saski Plac № 5. 1070

6 i 5 pokojów,

z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go lipca w skanalizowanym domu przy ul. **Złotej № 14, drugi dom od Marszałkowskiej.** 1061



Specjalna Fabryka Wyrobów trykotowych, Staników, Żakiet, Kostjumów sportowych 73 R

Gustawa HAEHLE,

Świętokrzyska № 11.

Za Nagrodą!

W Piątek, między godz. 6—8 wieczorem w przejściu od kościoła Ś-go Krzyża na Powązki, zgubioną została **portmonetka,** zawierająca bilety wizytowe oraz dwa bilety Drogi Żelaznej z Wiednia do Meranu.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie tychże na ulicę **Czystą № 8, do sklepu Alf. Orthweina.** 1101

MEBLE SKŁADANE

dębowe:

Stoły . . . . rs. 2.—
Fotele . . . . rs. 2.—
Kanapki . . . . . . rs. 4.50.
Krzesła . . . . . . rs. 1.20.

poleca 1011

S. GĄSIOROWSKI, Chmielna 35.

Złoto, Srebro i Platery

kupuję, płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. **Najtaniej** sprzedaję **obrączki, biżuterję.**—**Wyprawy srebrne** nowe i odnawiane.—**Reparacje. Nowy-Świat 61,** 1-szy dom za Świętokrzyską, 1-sze piętro, mieszkania 15, **Henryk Juwiler, jubiler.** 815R



Słynna na całym świecie

POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI

z „Hełmem",

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy **uważać za naśladownictwa** bez wartości.

Sprzedaje przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 878r

przez Czerwiec: **Senatorska № 29,**

od 1-go Lipca „ **№ 22.**

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

Tanio do sprzedania kompletnie urządzona

FABRYKA,

dla fabrykacji tak zwanych „Rundstrick-kopfe", składająca się z tokarni prawie nowej, długości 2-ch metrów, aparatu do fraisowania, modeli, szrubsztaków, kowadła, wentylatora i różnych narzędzi.—Oferty w Kantorze Kurjera w Łodzi, sub „Fabryka." 906r

Pracownia Ubiorów Kościelnych

Jadwigi Baronowej Reiskiej,

Nowy-Świat 45.

Wybór aparatów po możliwie nizkich cenach. 1059

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) bież. miesiąca Czerwca, o godzinie 12-ej w południe, w szopie będącej przy Warszawskim tymczasowym Magazynie żywności na Powązkach, blizko Elewatora, sprzedawane będą przez licytację osobnemi partjami różne odpadki, po oczyszczeniu żyta, pszenicy i innych ziarn, a mianowicie:

Partja pierwsza.—Nieuszkodzone ziarna jęczmienia i pszenicy, około 400 pudów.

Partja druga.—Ziarna rozdrobione żyta i pszenicy, oraz ziarna czcze i zeschłe tychże produktów w połączeniu ze świerzopą, około 3000 pudów.

Partja trzecia.—Groch polny, połączony z rozdrobionemi ziarnami żyta i pszenicy, około 110 pudów.

Partja czwarta.—Czcze i zeschłe ziarna żyta, pszenicy i jęczmienia, oraz kukurydza i groch żółty, około 1900 pudów.

Partja piąta.—Ziarna rozdrobione żyta i pszenicy w połączeniu z kąkolem, około 500 pudów.

Partja szósta.—Plewy, około 900 pudów.

Życzący nabyć wymienione produkty, mogą takowe oglądać w powyżej wskazanym budynku magazynowym, każdodziennie, aż do dnia licytacji od godziny 8-ej zrana do 12-ej w południe i od 2-ej do 6-ej po południu, a w dniu licytacji tylko od godziny 8-ej do 10-ej zrana.

Do licytacji przypuszczeni zostaną ci, którzy złożą wadjum w stosunku 20%, a mianowicie:

Biorący udział w licytacji na 1-szą partję, złożyć winni rs. 60.
" " 2-gą " " " 300.
" " 3-cią " " " 100.
" " 4-tą " " " 30.
" " 5-tą " " " 20.
" " 6-tą " " " 30. 937r

FABRYKA

Robót Betonowych, Mozajkowych i Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia, oraz

PRZEDSIĘBIORSTWO

Robót Asfaltowych i krycia dachów

IGNACEGO GANTZWOHL w Warszawie.

Poleca wyroby swoje znane **z doskonałego wykończenia i trwałości**, jako to: **Mozajkę, Lastrico i Terazzo**, jak również **posadzki różnokolorowe ze sztucznego kamienia**, które **zyskały sobie ogólne uznanie PP. Inżynierów i Budowniczych.**

Celem udoskonalenia wyrobu posadzek, sprowadziłem umyślnie z zagranicy specjalne maszyny, za pomocą których wyrabiam płyty posadzkowe masywne, w różnych



kształtach, kolorach i deseniach, z fryzami i rozetami, nie ustępujące pod względem trwałości i gustownych deseni terrakocie zagranicznej, tak dalece, że nie znający tej nowości, nie jest w stanie odróżnić płyt moich od terrakoty.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo oryginalnej Terrakoty premjowanej fabryki „Wokowiec" w Czechach. — Ceny nizkie. Warunki dogodne.

Fabryka róg Prostej i Towarowej № 6, dom własny. Telefonu № 236.
Kantor, Żabia № 3.—Telefonu № 436. 924r

SEWERYN MAZUR i S-ka

Plac Teatralny, obok Ratusza.
FIRMA NAJDAWNIEJSZA, EGZYSTUJĄCA LAT 30,
ma honor polecić w wielkim wyborze:
OBICIA papierowe gustowne i trwałe,
ROLETY do okien od **60 kopiejek**,
CERATY i CHODNIKI wszelkiego rodzaju, oraz
GZEMSY do Firanek.
po cenach niepraktykowanie nizkich. 497r

!Przybory dla wodociągów!

i kanalizacji zakładów gazowych i przemysłowych.

Rury gazowe czarne i galwanizowane, łączniki amerykańskie z żelaza lanokutego do rur gazowych, rury żelazno-lane, ołowiane i sztejngutowe, **krany**, wentyle, ołów, fajansowe wyroby sanitarne, **pasy skórzane** i sierściowe, **azbest**, gumę, stal, pilniki, sznejdkluby, **bloki dyfferencjalne, wyroby szmyrglowe** i w ogóle wszelkie artykuły techniczne, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych 1109

D. L. Kahan, **Warszawa, Chmielna № 7.**

Urocza Willa SIELANKA,

RESTAURACJA LETNIA

za rogatką Belwederską,

przyjmuje **obstalunki** na **Wesela**, zebrania **Koleżeńskie**, po przystępnych **cenach. Posiada** umyślnie na ten cel wybudowaną **Werendę i Salon z natury**, pięknie odrzewiony, duże **Gabinety z fortepianami.**—Wszelkie **informacje** dla **Sielanki** udziela **Restauracja „Maison Doree," Kotzebue № 4** 1110

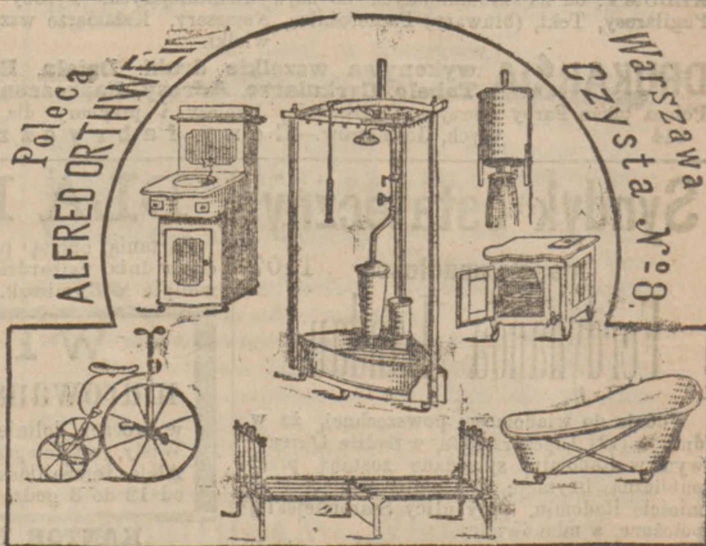
L. Ogórkiewicz i J. Zagórny,

ŚLUSARZE,

polecają swoje wyroby.
CENNIKI ILLUSTROWANE
na żądanie franco.

Fabryka: Krakowskie-Przedmieście 44.
Skład: Trębacka 2.
1090

Kołyski dla dzieci,
Wózki dla dzieci,
Wózki dla chorych,
Meble ogrodowe,
Lichtarze ogrodowe,
Wyżymaczki i Magle,
Water i Klozety powietrzne,
Maszynki do lodów,
Wianki metalowe.
1093



Pierwsza w kraju Odlewnia Stali Fasonowej,

Odlewnia żelaza, Emaljernia i Fabryka Maszyn

B-ci BAUERERTZ w Mijaczewie, pr. Myszków

oddała zastępstwo swoje na Warszawę

panu Inżenierowi Józefowi Stamirowskiemu,

w Warszawie, Zielna 9.—Telefon № 571. 849R

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885.
Dyplom Uznania,

Istniejący od 1862 roku
Magazyn Mebli

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie, Tłomackie № 6. były Hotel Wileński.

poleca umeblowanie pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracje, podług najświeższych żurnali.
Zakład nasz nie posiada żadnej filji. 931R

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, massaż, mleko.
Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz Dr. **Edm. Kowalski.**
Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.
Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 613

Baumgarten & Mensendieck, Hamburg, Grimm 8.

Najtańsze źródło do nabywania. 562R
Tonkingów do cygarniczek.

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Berka Eisenberga,

na zasadzie art. 492 K. H. zawiadamia, że d. 10 (22) Czerwca 1892 r. i dni następnych, o godz. 11 przed poł., w sklepie i w mieszkaniu Eisenberga, przy ul. Twardej № 7, (róg ul. Marjańskiej), będą sprzedawane przez licytację publiczną za gotowiznę, na miejscu zaraz płacić się mającą, różne towary kolonjalne, należące do massy upadłości Berka Eisenberga, jako to: cukier rąbany i w głowach, kawa, herbata, rodzynki, migdały, cykorja, pieprz, krochmal, świece stearynowe, klej, śliwki i gruszki suszone, saletra, boraks, sardynki i t. p., w rozmaitych ilościach i gatunkach, a prócz tego urządzenie sklepowe i ruchomości, jako to: meble, lustra, konsole, kasa ogniotrwała firmy Bothe, stói dębowy, 12 takichże krzeseł, rzeczy kuchenne i t. p. Spis przedmiotów, podlegających sprzedaży przez licytację, jest do przejrzenia u niżej podpisanego syndyka, codzień między 6 a 7-mą po południu.

Warszawa, d. 1 (13) Czerwca 1892 r.
Syndyk upadłości
Adwokat Przysięgły **Kijeński,**
1081 (ul. Erywańska 8).

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.
Pracownia Bielizny męzkiej.
—o—
Główny Skład Rękawiczek.
—o—
Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**
—o—
Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**
—o—
Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.
—o—
Parasole wiedeńskie i angielskie.
—o—
Necessery i Torby podróżne.
—o—
Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**
—o—
Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**
—o—
Szlafroki, Ubrania męzkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r
Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.

Zarząd Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego

podaje niniejszem do wiadomości, że na ostatniem posiedzeniu przedwakacyjnem Towarzystwa, odbyć się mającem w dniu 25 Czerwca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem w Resursie Kupieckiej, urządzoną zostanie konkursowa wystawka **koszów kwiatami ubranych.**

Warunki tego konkursu są następujące:

1. Prócz tych koszów, żadne inne ozdoby kwiatowe konkurować nie będą.
2. Przedmioty wystawiające się mają być dostarczone do lokalu Resursy w dniu 25 Czerwca r. b., nie później niż o godzinie 7-ej wieczorem, za kwitem dyżurnego Członka i natychmiast po ukończeniu posiedzenia mają być za okazaniem tegoż kwitu, zabrane.

Przedmioty przysłane po godzinie 7-ej, lub nie odpowiadające warunkom niniejszego konkursu przyjmowane nie będą.

3. Nagrody wyznaczają się: medal srebrny wielki, medal srebrny mały i bronzowy.
4. Sędziami, kwalifikującymi wystawione kosze do nagród, będą obecni na Zebraniu Członkowie Tow. Ogr. Warsz.
5. Okazy każdego wystawcy mają być opatrzone pewnem godłem, w opieczętowanej zaś kopercie temże godłem oznaczonej, znajdować się winno nazwisko.—Jedynie koperty z godłami przedmiotów nagrodzonych, po rozstrzygnięciu konkursu będą otwarte; reszta zaś zostanie publicznie spaloną.

Zapraszając niniejszem do przyjęcia udziału w rzeczonym konkursie wszystkie osoby interesowane Zarząd ma zaszczyt nadmienić, że specjalnych zaproszeń, ani zawiadomień rozsyłać nie będzie. 916r

---

Pierwsza w kraju fabryka

Szkła i Kryształów „CZECHY,"

w Siedleckiej gubernji, stacja Dr. Żel. Nadwiślańskiej **Pilawa,** poczta i telegraf **Garwolin,** pod firmą

„IGNACY HORDLICZKA"

poleca wyroby własne, a szczególniej **szyby** wyrabiane na sposób **Belgijski,** po cenech **znacznie zniżonych.**

Główną sprzedażą wyrobów fabryki zajmują się składy tejże firmy **w Warszawie** przy ulicy **Granicznej Nr 6 i Senatorskiej Nr 19,**

Skład przy ulicy SENATORSKIEJ Nr 19, zajmujący się specjalnie sprzedażą **szyb,** poleca zarazem w wielkim wyborze świeżo otrzymane **garnitury stołowe** porcelanowe, kamienne i fajansowe oraz kompletne **WYPRAWY,** po cenach możliwie **NIZKICH.** 1064

„Żądać Koniak „Impérial""



w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 716R

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 65. 899r

---



ROWERY i WELOCYPEDY

z najlepszych angielskich fabryk **F. Greener & Comp., Coventry Machinist & Comp. „SWIFT"** i **„Golendrina"** z gumą dętą i massywną.

otrzymał świeży transport i takowe poleca od **rs. 130.**

W. GEYER,

Warszawa. Nowy-Świat Nr 69,
wprost Kopernika. 931

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

S^ukc. K. LILPOPA i E. TREUTLERA,

ulica Nowy-Świat Nr 60 (obok Ordynackiej)
w Warszawie,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródlanych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki. Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki, apteka wyrabia **Pastylki,** za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka.—Maszynki z termometrami do ogrzewania wód mineralnych. 658R

Magazyn Wiedeński

L. KOCH,

Miodowa 2.

poleca wielki wybór gotowej garderoby mężkiej, po cenach nizkich.—Obstalunki wykonywają się szybko i akuratnie. 949

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27,
w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż r. 1889.



Cecha Fabryczna.

Woda Kolońska podwójna, doskonała.
Woda Kolońska potrójna, najwyższy gatunek.
Woda Kolońska Nr 4 (Ekstrakt).

Wartością swoją w niczem nieustępujące zagranicznym.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."
Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz w Składach Materjałów Aptecznych.
458r

Wodolecznica Bistrai

pod Bielitz, na Szlązku Austrjackim, stacja dr. żel. północnej.

Kierownik lekarz **Dr. Józef Lippa,** były asystent Wiedeńskiej Polikliniki powszechnej. **Leczenie według uznanych metod. Mięsienie. Elektryczność.**

Piękne położenie Zakładu.—Ceny nizkie. 843R

Otwarcie sezonu 15-go Maja.



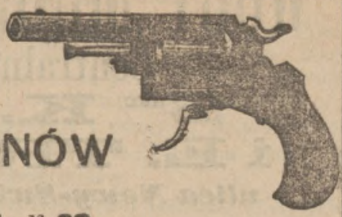
KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

DOSTAWCY DWORU NAJWYŻSZEGO
i Króla Belgów
C. & J. BEKKER,
FABRYKA BRONI i PATRONÓW
w Warszawie,
1100 Krakowskie-Przedmieście № 38.



ZARZĄD
Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych *otwarty będzie* dla kuracji *w dniu 8 (20) Maja.*

Ciechocinek odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca podróż trwa 6 godzin. Wody Ciechocińskie jodowo-bromowo słone, szczególniej są pożyteczne: w zołzach (skrofułach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszek, oskrzeli, stawów i wielu innych. 527R

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich PŁÓCIEN,
MOSKIEWSKI MAGAZYN Bielańska 7.

Poleca **Płótna** na koszule i prześcieradła, **Bieliznę** stołową, wyroby bawełniane i pończosznicze, **Gotowa damska i męzka bielizna** i przyjmują się obstalunki na takową,—Ceny fabryczne.—Cenniki i próbki wysyłają się franco i gratis. 1049

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po 35, 20, 10 kop.—Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) 25, 15, 4 kopiejki.—Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, Warszawa. 12402

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1769r

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od godziny 10 do 4-ej. 18361

Do 2-ej kl. gimnazjum podejmuję się przygotować chłopca, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Reflektanci zechcą złożyć adresy w Kurjerze pod X. Y. 33. 20102

Francuzka umiejąca gramatykę potrzebna na lato. Złota 46—15, do jedonastej. 20300

Języka niemieckiego udziela Reussner Plato, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 12403

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18680

Młody człowiek, (kupiec), pragnie u siebie pobierać lekcje języka russkiego. Oferty pod lit. R. E. 100 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 20351

Nauczycielka udziela śpiewu, muzyki, można za obiad. Świętojańska 19, mieszkania 3. 20322

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 20304

Nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum i francuzkim, pragnie wyjechać na wakacje na wieś bezpłatnie, za koszta podróży. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami E. M. 20348

Nauczycielka udziela przedmiotów klasycznych, języków z konwersacją, poszukuje lekcyj. Chmielna 45, m. 12, drugie piętro od frontu. 20339

Nauczycielka, posiadająca wyższy patent, francuzki i muzykę, poszukuje miejsca na wsi. (Może też tylko na lato). Krucza 19—8. 19978.

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 17567

Nauczyciele elementarni - wychowawcy, zdolni i doświadczeni, mający prawo nauczania, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebni zaraz do zakładu na prowincję. Królewska № 33, m. 4, od 2 do 4 po południu. 1855r.

Panienka z patentem gimnazjalnym, znająca początki muzyki i wysoko rysunki, życzy wyjechać na wakacje za małem wynagrodzeniem. Hoża 9, m. 52. 20303

Potrzebny korepetytor matomatyk, dla ucznia klas wyższych, z konwersacją w niemieckim języku, na wyjazd na wieś, na wakację. Wspólna № 16, m. 4. 20278

Poszukuje student kondycyj lub korepetycyj w Warszawie. Krucza № 38, mieszkannia 6. 20326

Russki, ukończywszy uniwers., chciałby udzielać korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Nowogrodzka № 27, m. 13, od godziny 3—5 codzień. 20301

Realista z patentem, muzykalny, poszukuje kondycyj na wyjazd lub w miejscu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wi." 20157

Student, ukończył gimnazjum z medalem. Poszukuje korepetycyj w Warszawie, w czasie wakacji. Bracka 23, m. 24. 19999

Starozakonne guwernantki otrzymają posady na wyjazd. Jasna 2: Biuro Dąbrowskiej. 19918

Student udziela lekcyj. Grntownie matematyka i języki. Przez wakacje zostaje w Warszawie. Bielańska 6, stróż wskaże. 19531

Student poszukuje lekcyj na miejscu. Złota 25, m. 21, od 1—4 i 8—10. 19844

Student uniwersytetu szuka kondycyj na wsi. Nowy-Świat 40—3. 19825

Student poszukuje kondycyj lub przyjmie do siebie paru chłopczyków na wieś. Opieka macierzyńska, fortepian, języki. Nowy-Świat 40, m. 3. 20205

Student udziela lekcyj i podczas wakacji. Twarda 36, m. 7. 20346

Uczeń realista, specjalista matematyk, poszukuje kondycyj na wyjazd. Nowy-Świat 26—3. 20395

Uczeń VI-ej kiasy gimnazjum, z konwersacją niemiecką. poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulića Żelazna № 48, m. 10. 20283

Wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku amatorów i amatorki, łatwych ztuk do słuchu i do tańca. Freta № 9, mieszkania 8. 20294

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej. Obszerny ogród. Gimnastyka. Nowy-Świat 21. 13040

Doniesienia osobiste.

Alfa proszoną jest o spieszne odebranie listu z poczty. 20329

Dla Adolfa Żmudzina list wysłany №18873 poste restante Warszawa. 1882

„R. S. M. raczy list z poczty odebrać. 2360

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom-leśnik z b. szkoły w Marymoncie, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca.—Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 7, mieszkania 33. 20369

Agent rutynowany, chrześcjanin, z wyższem wykształceniem i lepszem obejściem, poszukuje parogodzinnego zajęcia jako inkasent.—Przyjąłby także parę artykułów do sprzedaży na Warszawę.—Oferty sub N. X. Kantor Kurjer. 20402

Francuzka wykształcona poszukuje zajęcia podczas wakacyj w Warszawie.—Śliska 8, m. 4. 20101

Francuz z niemieckim, pragnie wyjechać na czas wakacyj.—Oferty księgarnia Viollet, Senatorska 29. 20372

Gorzelany poszukuje posady.—Wiadomość Elektoralna 52, w dystrybucji. 20270

Izraelitka, znająca gruntownie języki francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa starszych panienek, na wyjazd zagranicę lub na wieś.—Oferty przyjmuje Kurjer dla „Sacerdos." 20303

Kucharz podręczny z prowincji, poszukuje miejsca.—Wiadomość u stróża; ulica Solec 52. 20271

Młoda panna z przyzwoitej rodziny, pragnie wyjechać do towarzystwa na wieś lub do wód, bez wynagrodzenia.—Chmielna 29, m. 17, od 1—5-ej. 20310

Młoda inteligontna osoba poszukuje miejsca na wyjazd za granicę, towarzyszki lub kompanianki.—Świętokrzyzka 6, m. 3. 20360

Młoda nauczycielka śpiewu i muzyki, posiadająca język russki, francuzki i niemiecki, pragnie wyjechać na lato.— Warunki przystępne.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera dla „Matyldy Sk." 20394

Młody człowiek z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod S. S. 67. 20328

Młoda osoba z dobrej rodziny, obeznana ze sprzedażą oraz posiadająca języki: polski, russki, francuzki, poszukuje zajęcia sklepowej w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość Mleczarnia Foksal. 20302

Młody człowiek, lat 22, z gimnazjalnem wykształceniem, obecnie urzędnik, szlachcic, pragnie zostać praktykantem gospodarskim.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Eseirf." 19561

Osoba praktyczna, posiadająca języki: francuzki, niemiecki; krawieczczyznę, poszukuje zajęcia się dziećmi, gospodarstwem, albo do osoby słabej. Krucza 29, m. 9. 20016

Osoba inteligentna z muzyką, francuzkim, niemieckim, russkim; krawieczczyzną, krojem, przytem znająca się na gospodarstwie i kuchni, sumienna i łagodnego charakteru, poszukuje miejsca. — Oferty łaskawe upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Hanny." 20356

Osoba młoda, obeznana z gospodarswem miejskiem i wiejskiem, umiejąca szyć bieliznę oraz na maszynie, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Freta 48, u W. Radomskiej. 1899r

Pracy poszukuje człowiek, znający gruntownie języki: russki i polski, b. student Warsz. uniwersytetu, ze świadectwem za początkowego nauczyciela i bardzo poważnemi rekomendacjami. Adres: Smolna d. 7, mieszkania 11. 20313

Rządca agronom, kawaler, lat 30, z 12-letnią praktyką, poszukuje miejsca. Warszawa, Wspólna 13, mieszk. 6, S. W. 19901

Rządca gospodarczy, młody, energiczny, żonaty, z teorją i kilkoletnią praktyką w dużych majątkach, znający gorzelnictwo, poszukuje posady od 1 lipca. Oferty pod lit. Z. G. 41, ulica Podwale u szwajcara hotelu Słowiańskiego. 20253

Terminatorzy. Poszukuje się zaraz miejsc dla chłopców w warsztatach: kowalskim, kołodziejskim, krawieckim, stolarskim i szewckim oraz dla ogrodników. — Poszukuje się miejsca dla chłopca u piekarza. Królewska 33, m. 4, od 2 do 4 po południu. 1856r

Uczennica Konserwatorjum, średniego kursu, pragnie wyjechać na wieś. Wspólna 10—4. 20357

Wykształcona niemka i francuzka poszukują miejsca na wyjazd za granicę lub na wieś na letnie miesiące. Oferty przyjmują się: ulica Chmielna 33, mieszkania 15, od 12-ej do 3-ej. 19806

Zarządu domem poszukuje urzędnik kolei Wiedeńskiej za mieszkanie. Na żądanie kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Technika." 20373

b) Zaofiarowane.

Cynkgiser potrzebny zaraz do odlewów w formach mosiężnych. Zgłaszać się można Ciepła 8, mieszkania 2. 20298

Do krawieczczyzny potrzebne podręczne i uczennice. Ciepła 7, m. 63. 20272

Do najlepszej pralni bielizny, Sienna №13, potrzebna jest uczennica. 20178

Felczerski subiekt jest potrzebny do felczera, Twarda 40. 20282

Magazyniera biegłego w swoim fachu do gorzelni poszukuję. Kaucja potrzebna, dobre rekomendacje. Adresa złożyć stróżowi, dla gospodarza, Nowogrodzka 17. 19852

Magazyniera z kaucją do składu drzewa poszukuję. Oferty z referencjami przyjmuje Kurjer pod „Drzewo". 20316

Nalewki 18, m. 62, potrzebna bona, francuzka, skromne wymagania. 20838

Osoba młoda, znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, życzy sobie przyjąć miejsce u pojedynczej osoby. Adres Złota 55, mieszkania 49. 2020

Potrzebne panny zdolne podręczne do staników, do spódnic i do mzszyny, zaraz. Marszałkowska № 144, do magazynu. 19943

Potrzebny uczeń do tokarza galanteryjnego. Elektoralna № 33, Kleiber. 19839

Pierwszorzędny magazyn poszukuje zdolnych staniczarek, spódniczarek, przyjmuje uczennice. Zajęcie stałe, korzystne. Nowy-Świat 12, Rivière. 20193

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 20244

Potrzebna maszynistka do bielizny. Chłodna 56, mieszkania 26. 20331

Potrzebna osoba młoda, inteligentna, do nowo otwierającego się sklepu na Marszałkowskiej. Wiadomość ulica Wronia 30. Stróż wskaże. 20353

Potrzebny zdolny czeladnik do pudełek. Franciszkańska № 12, m. 26. 20321

Potrzebne zaraz podręczne panny do staników. Nowolipie № 35. m. 27. 20327

Potrzebne panny do wykończania pończoch zaraz. Bracka № 3, m. 22. 20279

Potrzebne panny zdatne do spódnic. Warecka № 7. 20281

Potrzebne są zdolne staniczarki do pracowni sukien. Nowolipie 28, m. 24. 20286

Potrzebna jest na wyjazd francuzka, znająca się na krawieczyznie. Wiadomość: Hotel Angielski, do W-go Borowińskiego, od 12 do 1-ej po południu. 20358

Potrzebni są zdolni cyzlerzy lub grawerzy za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 42, w fabryce wyrobów metalowych. 20374

Staniczarka uzdolniona potrzebna zaraz za wysoką pensją i życiem. Leszno № 4, mieszkania 5. 20391

Uczeń do apteki potrzebny zaraz. Kandydaci mogą adresować z przesłaniem curiculum vitae, Nowierski, aptekarz, Złoczew w gub. kaliskiej. 20350

Uczeń do księgarni potrzebny. Jerozolimska № 35, m. 17. 20257

Zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Włodzimierska 10, mieszkania 10. 20161

Zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki potrzebne zaraz. Ul. Marjańska 4, Krajewska. 20241

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, meble, zbroje, materje, srebro, biżuterje, numizmaty, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16260

A) Staroświecki stół z mozajką, figury kościelne do zbycia. Świętojańska 21, mieszkania 6. 19804

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 1889r

Adamaszek ponsowy ljoński, przydatny na meble, sprzedam. Wspólna 33, m. 16. 20382

Balkon żelazny, kuty, tanio sprzedam. Podwale 36. 20288

Bryczka elegancka, mocno zbudowana, zupełnie nowa, okolicznościowo do sprzedania. Szpitalna 6, u stróża. 20355

Bicykl 50 c., gałkowy, sprzedam tanio.—Brzozowa № 2, m. 20. 20037

Bracia Lesser polecają: parasole i parasolki zagraniczne i krajowe.

Bracia Lesser polecają: laski, spicruty i wędki.

Bracia Lessser polecają: serwisy stołowe angielskie i russkie, garnitury na umywalnie i wazony do kwiatów.

Bracia Lesser polecają: naczynia kuchenne emaljowane, kuchnie i kuchenki angielskie naftowe, benzynowe i spirytusowe.

Bracia Lesser polecają: chodniki dywanowe, ceratowe, jutowe i kokosowe. Portjery, dywany, strzyżone, jutowe, ceratowe, obrusy ceratowe imitujące adamaszkowe płócienne.— Najpraktyczniejsze szczotki angielskie do czyszczenia dywanów.

Bracia Lesser polecają: krzesełka składane, krokiety, wachlarze letnie i rolety amerykańskie.

Bracia Lesser polecają: paski damskie w wielkim wyborze.

Bracia Lesser polecają: hamaki, huśtawki, trapezy, linki, kółka i wszelkie przyrządy gimnastyczne dla dzieci.

Bracia Lesser polecają: kapelusze, krawaty, szelki, skarpetki i pończochy.

Bracia Lesser polecają: wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy, łóżka żelazne, sikawki ogrodowe i t. p.

Bracia Lesser polecają: noże i widelce stołowe, nożyczki, grajcarki, brzytwy i t. p. towary stalowe.

Bracia Lesser polecają: nesseserki damskie, lusterka, nessesery, walizy i torby podróżne.

Bracia Lesser polecają: albumy, teczki, obsadki, ramki, scyzoryki, szablony do bielizny i t. p.

Bracia Lesser polecają: szczotki do włosów, do odzieży i do zębów, grzebienie aluminiowe, szyldkretowe, rogowe i z kości słoniowej.

Bracia Lesser polecają: katarynki, acordiony, herophony, manopany, symphoniony i szkatułki samogrające.

Bracia Lesser polecają: samowary, maszynki wiedeńskie do kawy, latarki i tace aluminiowe, metalowe, blaszane, drewniane i niklowe.

Bracia Lesser polecają: jedwab', wełnę na pończochy, szych, nici złote i srebrne, haftki i guziki.

Bracia Lesser polecają wyroby z bronzu, jako to: żyrandole, kandelabry, lichtarze, kałamarze, przyciski, pismosuszki, popielniczki, świeczniki ścienne.

Bracia Lesser polecają: lampy zagraniczne stołowe i wiszące, od najtańszych do najdroższych.

Bracia Lesser polecają: gąbki i płótna gumowe we wszystkich gatunkach.

Bracia Lesser polecają wyroby z aluminium jako to, kałamarze, ramki, obsadki, portcygary, portpapierosy, zapalniczki, grzebienie, naparstki, lampki nocne i t. p.

Bracia Lesser polecają wyroby japońskie, jako to: tace, wachlarze, szkatułki, cukiernice, abażury i stoliki fantazyjne.

Braci Lesser główny skład bil bilardowych z kości słoniowej i masowych, skórek do kijów bilardowych.

Bracia Lesser polecają: deski do czyszczenia noży, proszek do czyszczenia noży, srebra, złota i plateru.

Bracia Lesser polecają amatorom muzyki szkatułki samogrające, jedyne w Warszawie, I-a naśladująca flet z akompanjamentem i II-a również samogrająca, naśladująca cytrę,

Bracia Lesser polecają powyższe towary, jak niemniej wiele innych, po cenach niepraktykowanie niskich. 1885r

Chomonta angielskie z białemi bronzami, bardzo mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Senatorska № 10, wprost b. szkoły junkierskiej. 1859r

Dwie szafy biało lakierowane, po 32 szuflad każdą, są do sprzedania. Senatorska № 35, mieszk. 41, czwarta sień. 19887

Dwa łóżka machoniowe, szafa, dwa lustra w złoconych, dwa w dębowych ramach, wanna, balja. Wspólna 33, mieszk. 16. 20383

Do sprzedania młocarnia 22-calowa z kieratem (rok używanym) 4-konnym, za cenę rs. 200, w majątku Chróściele, przez Tłuszcz. 19550

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę garniturek mebli jutą krytych. Ulica Wilcza 21. 20293

Do sprzedania książki francuskie, arcydzieła literatury powszechnej, po 10 kopiejek tom, dzienniki ilustrowane, nuty na fortepian i do śpiewu. Aleje Jerozolimskie № 63, m. 6, od 10-ej zrana do 3-ej po poł. 20259

Do sprzedania pies dog, duży, ładny. Wiadomość: Królewska 49, mieszkania 27, między 4—6-tą. 20312

Do sprzedania: 2 łóżka jesionowe na orzech z siennikami, materacami, szafa do sukien, stół dębowy rozsuwany nogi bilardowe, stół garniturowy orzechowy, dwie serwantki machoniowe. Twarda 66, mieszk. 3. 1878r

Do sprzedania akcje Warsz. Tow. oczysz. i sprzedaży spirytusu. Oferty sub „Akcje" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 19953

Fortepiany dobre, mało używane, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 17, Granke. 20361

Faeton używany, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania. Nowolipie 80. 20248

Fortepian czarny, krótki, 6 oktaw, do sprzedania za rs. 30. Książęca 1, m. 16. 20295

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję rs. 180. Kanonja 14, pierwsze piętro. 20266

Fortepian pianino do sprzedania, reparację gruntowną uskuteczniam. — Gruszczyński, Nowy-Świat 9. 19849

Fortepian prawie nowy, struny krzyżowe. Bielańska № 9, Hotel Paryski, skład bielizny. 20223

Fisharmonja do sprzedania tanio. Marszałkowska № 61, szkoła. 20132

Fortepian mało używany sprzedam rs. 325. Pianino prawie nowe rs. 290. Jasna 4, Dütz. 18507

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa, strojenia najdogodniej. Jerozolimska 84, Strzelecki. 17744

Garniturek kryty rs. 40, stół jadalny rs. 12, krzesełka drewniane i żelazne, stoły i stołki kuchenne. Piękna 34, m. 3. 20291

Gruzu 2,000 fur potrzeba. Oferty: szwajcar, Chłodna 45. 20317

Jest do sprzedania urządzenie dębowe w bardzo dobrym stanie, przydatne do każdego sklepu. Wiadomość w składzie tabacznym w Warszawie, ulica Wiezzbowa № 7. 19941

Kasa ogniotrwała do sprzedania fabryki Bothego. Marszałkowska 125, Sikorski. 19383

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Koń 5-letni z uprzężą i wolancik za rs. 200. Nowolipie 41, u stróża. 20323

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 20378

Kapelusze ogrodowe od 40, a męzkie od 75 kop. Magazyn Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4. 20368

Kara klacz, ładna, zdrowa i silna, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż domu wskaże. 19367

Koń wierzchowy kasztanowaty, lando na gumach, amerykanka, platforma i pianino do sprzedania. Jerozolimska 56. 20214

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej. 18627

Lokomobila 10-konna, jednocylindrowa, w dobrym stanie, znanej fabryki Paukscha w Landsbergu, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze. 1850r

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 20040

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Maszynę oryginalną Singera, w dobrym stanie, sprzedam. Chłodna 56, mieszkania 44. 19883

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych.— Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała.—Ceny tanie. 20062

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 20250

Maszyna parowa stojąca, 45 koni, konstrukcji Hoffmana w Wrocławiu, kilkanaście lat w użyciu będąca, w dobrym stanie, na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym w Piotrkowie, gdzie maszyna powyższa czynną będzie do 1-go sierpnia. 1780r

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo niskich w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1808a

Mopsów para angielskiej rasy do sprzedania zaraz. Złota 24, m. 12, od 4 do 5½ po południu. 20096

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 20081

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 20387

Maszynę do robienia lodów sprzedam tanio. Tamka 21, rządca. 20276

Maszyna do dziurkowania papieru, pedałowa za rs. 160. Uprząż, koń i wóz do sprzedania. Plac Teatralny 11, w Składzie papieru A. Chodowieckiego. 1894r

Maszyny Singera nożną, ręczną i Wilsona z gwarancją sprzeda mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57. 20377

Na raty zegarki męzkie, damskie, złote, srebrne. Dzika 20, mieszkania 34. Ignacy Tagszejn. 20367

Nowe, czarne, jedwabne okrycie sprzedam tanio. Krucza 16, m. 7. 1888r

Obrazy starej szkoły i inne przedmioty starożytne są do sprzedania. Podwale № 5, m. 3, od 2 do 4-ej. 20297

Pianino, fisharmonję sprzedaję, wydzierżawiam rs. 4. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 20265

Pianino zagraniczne pierwszorzędne sprzedaję rs. 250. Chmielna 30, m. 14. 20264

Poszukuję do nabycia białego ładnego kota angorskiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Angora." 20324

Piesek pińczer, biały, mały, do sprzedania. Nowomiejska № 14, m. 5. 20307

Powozik, zdatny na wieś, za rs. 180 do sprzedania. Wiejska Nr. 18. 20381

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Pakprasa introligatorska tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 7, m. 15. 20194

Sprzedam tanio kocz karetę, zdatną dla hotelu lub na pocztę. Leszno 34. 20330

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Nowy-Świat 68, magazyn kapeluszy słomkowych. 20320

Urządzenie!!! Magazynu mód sprzedam bardzo tanio. Również i kapelusze po cenach najprzystępniejszych, od rs. 1 kop. 50 do 2 rs. Świętokrzyzka Nr. 6, m. 3. 20364

Wyżła młodego, pointera, wyjeżdżając, sprzedaję 5—7 wieczorem. Chmielna 58. 20376

Wózek pod towary, ręczny, na resorach, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Senatorska Nr. 29. 1898r

Wyżła rasowego, polskiego, pontra rocznego, sprzedam. Hoża № 20, mieszkania 3, od 4-ej. 20392

Wdowa, po stracie męża, sprzedaje b. tanio piękną kolekcję wypchanych ptaków krajowych (72 sztuk) w oszklonej szafie. Obejrzeć można w każdym czasie w redakcji Kurjera Warszawskiego. 1900r

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Z powodu wyjazdu na kurację sprzedam całe urządzenie cukiernicze, kredens dębowy z lustrem, bufet dębowy blat marmurowy, stoliki marmurowe, krzesła rozmaite, lustra, regulator, landszafty, urządzenie piekarni, kotły miedziane, zaraz do sprzedania. Dzika 44, cukiernia. 19898

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania urządzenie sklepowe. Marszałkowska 148. 19608

Z powodu wyjazdu za bezcen garnitur machoniowy pluszem kryty i sprzęty gospodarskie. Żelazna № 69, m. 5. 19751

Lokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. Kaliska. 1892r

Interesa handl. i mająt.

Apteka na prowincji do sprzedania. Wiadomość ustnie od 1 do 3-ej po południu. Plac św. Aleksandra № 3, mieszk. 6. 20384

Apteka wiejska do sprzedania. Wiadomość u W-go A. Osuchowskiego w Piotrkowie. 17843

Browar piwa bawarskiego w Jaworzniku, z doskonałej wody i z sławnego niegdyś piwa Żareckiego dobrze znany, w bliskości Żarek i kolei warsz.-wied. położony, od nowej kampanji, to jest od dnia 1-go października r. b. jest do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa w hotelu Europejskim № 45, albo na miejscu przez Myszków przy kolei warsz.-wied., w zarządzie dóbr Żarki. 20325

Dom w środku miasta, z oficynami, ogródkiem, tanio do sprzedania. Plac na Pradze 2,500 łokci □. Wiadomość: ul. Grzybowska № 64, u właściciela. 20370

Domek dobry, tani, ogródek, morga ziemi (sklepik niekoniecznie), w osadzie miasteczku, bliziutko kościoła, kolei, lasu, wody, kupią, wydzierżawią. Bez Towarzystwa pierwszemu numerowi wypożyczą tysiąc rubli bezdzietni, w procencie przyjmą stancję, kuchnię, ogródek, opał, obsługę, utrzymanie dwie krowy lub za takie mieszkanie będą płacić. Domek nowy ubezpieczony 2,750, dochód 300, sprzedaję za 2,100. Warszawa, Praga, Radzymińska 21, Barwicki. 20269

Dom narożny średniej wartości, z placem, przy ulicy Chmielnej, blisko Marszałkowskiej, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1893r

Dystrybucja, Marszałkowska 110. Z powodu zwinięcia sklepu sprzedaje się towar galanteryjny, perfumeryjny i papeterję po cenie kosztu, wyroby tabaczne od 10 do 20%. 20258

Dom przy ulicy Chmielnej do sprzedania z wolnej ręki. Bliższe informacje można otrzymać od adwokata przysięgłego Dworzaczka, codziennie między 5 a 7 po południu, Nowy-Świat № 8. 18962

Do sprzedania w najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy sklep egzystujący lat kilkanaście. Towar dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska 107, rządca domu. 19843

Dobre magle zaraz do sprzedania niedrogo. Chmielna 47, m. 16. 19981

Do sprzedania posesja składająca się z dwóch nowych domów (miejscowość fabryczna blisko Warszawy) za cenę rs. 7,500; dochód roczny 1,200 rubli. Do kupna potrzeba 3—4 tysięcy rubli, reszta na kilka lat rozpłaty. Wiadomość: Nowowielka 21, m. 10, zrana 8—11-ej i 4—8-ej. 19833

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—5-tą. Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 19851

Folwark do sprzedania, niedrogo, bez serwitutów, przy kolei Wiedeńskiej, włók około 7, z łąkami dwukośnemi, ziemia bezwarunkowo dobra, gliniasta, inwentarze wszelkie żywe i martwe, zasiewy ozime i jare, położenie wyjątkowo przyjemne. Szczegóły bezpośrednie dla interesantów rzeczywistych przy ulicy Widok № 22, mieszkania 22, od 4 do 7-ej. 20007

Jest do sprzedania warsztat ślusarski z prasami i duży wybór sznajdborów z sznajdklubami. Wiadomość: ulica Orla № 9, mieszkania 7. 20280

Jest do odstąpienia zaraz wieloletnia dzierżawa folwarku majoratowego, 3 wiorsty od Częstochowy, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, na dogodnych warunkach. Wiadomość w drukarni M. Stochelskiego w Częstochowie. 19961

Jest do sprzedania bardzo tanio sklep dystrybucyjno-norymberski. Leszno 4. 20233

„**Konkurencja**" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Kolonijka ładna, 3 włóki, zabudowania, szosa, kolej, gmina, kościół, rzeka, łąki, zdatna na letnią rezydencję. Cena 4,500, długu 2,500 rubli. Tamka 21, rządca. 20277

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 32. 20268

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z powodu śpiesznego wyjazdu.— Piwna 2—8, do 11-ej zrana. 20249

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 1887r

Magle do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Franciszkańska № 9. 19897

Magle do sprzedania z powodu słabości.— Marszałkowska № 84. 19847

Magle do sprzedania. Nowa Praga, ul. Stalowa № 24. 19799

Na czasie. Posesja narożna do sprzedania bardzo tanio i na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Fabryczna № 16, u rządcy. 19902

Obszerna przestrzeń doskonałego torfu, od 2-ej stacji kolei o wiorst osiem. Wiadomość i próbki w składzie węgli, Tłomackie № 4. 20051

Posesja ładna z ogrodem i zabudowaniami za Belwederem, przy tramwaju, dobrze procentująca, do sprzedania na dogodnych warunkach. Świętokrzyzka 8—6. 20334

Plac do sprzedania rozległości 7,312 łokci mający, położony na Pradze, obok składu kamieni W-go Neuman, przy ulicy Aleksandryjskiej. Wiadomość w kantorze W-go Neuman. 20388

Pralnia z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Złota 4, m. 17, od godz. 1—6-ej. 20254

Rubli 10,000 w całości lub częściowo do umieszczenia na domach na 6%. Widok 21, mieszk. 4. 20342

Rubli 8,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie miejskiem na 6½%. Wiadomość: Żabia 4, mieszk. 19. 1895r

Rubli 10,000 jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowolipie 58, w kantorze. 20043

Rubli 1,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość od 5 do 6-ej, Sienna 26, mieszk. 9. 20399

Rubli 500 potrzebne są na 1-szy numer hypoteki kolonji dobrze zagospodarowanej. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, m. 3. 20236

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu słabości żony. Śliska № 13. 20296

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy Grzybowska № 39. 20263

Sklep dystrybucyjno - galanteryjny dobrze procentujący, komorne bardzo tanie, do sprzedania. Solna 5. 20337

Sklep dystrybucyjno - spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 53. 20349

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Dzielna № 58. 20354

Sklep spożywczy do sprzedania. Piekarz płaci komorne. Krochmalna № 53. 20390

Sklep spożywczy do sprzedania. Karmelicka № 8. 19884

Są do sprzedania magle w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. Ul. Nowolipie № 54. 19803

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleksandrja 23. 19798

2000 lub 3,450 łokci placu, narożnik. Spłata 10 lat, rocznie po 90 lub 172 ruble. Szmulowizna, punkt dobry. Tamka 21, rządca. 20275

18000 potrzeba, duży dom, pierwsza hypoteka, ulica pryncypalna, procent 6. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: kantor Kurjera „Pierwszorzędna lokacja." 20336

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

A) Kantor przewozowy W. Zaberski, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 16484

A) Od 1-go lipca r. b. sklep obszerny z mieszkaniem większem za rs. 300, z mniejszem rs. 200.—Tamże może być odstąpione kompletne urządzenie sklepowe na dogodnych warunkach. Wiadomość u administratora domu, Żórawia 17. 20262.

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

Do wynajęcia od 1 lipca, Królewska 31, 7 pokojów na 1-m piętrze frontowych, 5 pokojów, 3 lokale po 2 pokoje, 3 po 4 z przedpokojami, kuchniami, wygodami, sklep z 4 pokojami lub bez, po składzie broni. Sklep pojedyńczy. 20318.

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice, na 1-m piętrze, z balkonem. Widok piękny na ogród, rs. 400 rocznie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 20290.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy Siennej № 8, niedaleko Marszałkowskiej, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze z balkonem, oraz 4 pokoje, pasaż, kuchnia, na 1-szem piętrze z balkonem, za przystępną cenę. 1880r.

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. 3 pokoje bez kuchni, na 1-em piętrze od frontu z balkonem, ulica Bracka № 25. 20292.

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, ulica Włodzimierska № 3, 360 rs. rocznie. 20182.

Do wynajęcia od 1 lipca: 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, wodociąg, 1-sze piętro. Nowowybudowany dom. Ulica Biała № 4. 20363.

Do wynajęcia od 1-go lipca pokój i kuchnia, za rogatką Mokotowską, w domu gdzie apteka. 20386.

Do najęcia od 1-go lipca r. b. pokój jasny, dom w ogrodzie, rocznie rs. 60. Wiadomość u właścicielki, Grzybowska 69. 1896r.

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 20064

Do wynajęcia stajnie, spichrze i pomieszczenia na składy. Obejrzeć można: róg Jerozolimskich Alei Żelaznej № hypoteczny 5584. Wiadomość o warunkach: Krakowskie-Przedmieście 38, m. 22, pomiędzy godziną 4—5. 19992

Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, pierwsze piętro, w oficynie ładny lokal, od lipca do wynajęcia. Żórawia 28, stróż wskaże. 1867r

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. w nowo wybudowanym domu frontowym, lokale po 5 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, w miejscu spokojnem, przy ulicy Hortensja № 1. 19899.

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój, bez kuchni, rozkład wyborny, pierwsze piętro, schody frontowe. — Smolna № 19, okna od Alei. 20335

Do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej № 10. Od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze, od frontu z balkonem lokal obszerny, widny, suchy i słoneczny, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, z wodociągiem, zlewem i waterklozetem skanalizowanym. 20045

Daniłowiczowska 7, dwa pokoje, parter, do wynajęcia od 1 lipca. 19319

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Nowy-Świat № 40, sklep świeżo wyrestaurowany, z wystawą i urządzeniem gazowem i tamże lokal na pierwszem piętrze, od frontu, 5 pokoi, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi przynależnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 20098

Kuźnia lub na inny zakład, do wynajęcia zaraz, ulica Nowokarmelicka № 11. 20308.

Letnie mieszkania w Józefinie, za Belwederską rogatką, w pięknym ogrodzie cienistym do wynajęcia. Komunikacja tramwajami wilanowskiemi. Ogrodnik wskaże. 20195

Letnie mieszkanie, kilka wiorst od stacji Gorzkowice, z całodziennem wykwintnem utrzymaniem, ładną rezydencją, otoczoną lasami sosnowemi i rzeką.—Bliższe szczegóły Złota 14, m. 15, od 12-ej do 2-ej. 20015.

Letnie mieszkania do najęcia, po dwa, trzy pokoje, z kuchniami, lub dziewięć pokoi umeblowane, las blizko, ogród piękny—godzina drogi od Warszawy. Wiadomość: Nowy-Świat № 29. — Potrzebski. 20063

Letnie mieszkanie, trzy lub cztery pokoje, blizko Warszawy, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia. Wiadomość, Trębacka № 7, u p. Rosińskiego. 20366

Lokal 6 i 5 pokojów, dom dawniejszy, mieszkania suche, ciepłe, z wygodami, balkonami, tanio! Wilcza 27. 1884r.

Lokal parterowy, 7 dużych pokojów, za 700 rs. do wynajęcia. — Smolna-Wysoka № 22. 20261.

Letnie mieszkanie z całodziennym wykwintnem utrzymaniem, park rozległy, lasy sosnowe wspaniałe, miejscowość piękna i sucha. Fortepian, bibljoteka, bilard, konie wierzchowe do użytku gości, kościół, apteka, doktór prawie w miejscu. Warunki bardzo przystępne. Odległość trzy mile od Rudy Guzowskiej. Wiadomość, Warecka № 9, m. 39, od 2-ej do 4-ej lub o 6-ej. 20340.

Ładnie umeblowane dwa duże pokoje z przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia przy ulicy Leszno pod № 12, m. 13. 20345.

Mieszkanie dla ucznia przy rodzinie ze stołem i całkowitem utrzymaniem za 20 rs. miesięcznie. Ulica Dzielna № 25, mieszkania 5. 20284.

Mazowiecka 4, m. 18, do odnajęcia od lipca pokój duży, drugi mały, umeblowane, z usługą i wszelkiemi wygodami. 20362.

Mieszkania: z pięciu, trzech, jednym pokoju, z wszelkiemi udogodnieniami do wynajęcia. Warecka 10. 19814

Nowogrodzka 21, od lipca 6, 5, 4 i po 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, zlewami, wodociągami. Stajnia i wozownia. 19565

Od każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Pawiej № 8, 6 dużych piwnic frontowych, jasnych; 1 duży spichrz z windą do tychże piwnic, mogące służyć na skład wina, fabrykę lub inny zakład przemysłowy. Wiadomość w w składzie aptecznym Henryka Welta, Przejazd 5. 19812

Od 8 lipca r. b. 2 pokoje z kuchnią, za 10 rs., pokój z kuchnią 7 rs. miesięcznie, między ogrodami. Wiadomość № 4, Hrubieszowska od rogatki Wolskiej pierwsza ulica na lewo. 20311.

Od 1 lipca pokój słoneczny przy inteligentnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Na miejscu wanna, z której korzystać można. Marszałkowska 76, m. 9, od 11 do 3. 20156.

Od 1 lipca do odnajęcia na czas wakacji lub rocznie, salon duży frontowy z balkonem, dwa pokoje mniejsze z oddzielnemi wejściami, Pierwsze piętro. Wiadomość: Hoża 20, m. 6, do 10 rano lub 4—6. 20299.

Od 1 lipca 92 r. przy ulicy Rozbrat pod № 2, jest do wynajęcia sześć dużych suteryn, mogących służyć na piekarnię, zakład stolarski lub coś w tym rodzaju. Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 12, m. 13. 20344.

Pokój z przedpokojem, może być z osobnem wejściem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość, Nowy-Świat 62, m. 35. 20347.

Pokoje umeblowane pojedyńcze tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 20333.

Pokój obszerny od frontu na parterze, słoneczny, 2 okna, z używalnością ogródka, od 8 lipca, Sosnowa № 12. 20332.

Pokój z alkową, przyzwoicie umeblowany, do wynajęcia. Złota 4, m. 17, od godziny 3—7. 20255.

Pokój z przedpokojem, dwa okna frontowe, meble, wygody wszelkie.—Tamże łóżko z materacem sprężynowym do sprzedania, Złota 8. 20343.

Pokój z meblami oraz pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Chmielna № 44, mieszkania 7. 20319.

Potrzebuje letniego mieszkania, złożonego z jednego obszernego pokoju, dla żony z dzieckiem i nianką, z całodziennem utrzymaniem, w okolicy lesistej i suchej, blizko kolei. Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 20379.

Pokój do odnajęcia ze wspólnem wejściem, od 1 lipca r. b. 2-ie piętro. Wiadomość u stróża, Senatorska 22. 1897r.

Poszukuję się umeblowanego pokoju, z alkową lub bez, z utrzymaniem, dla odpowiedzialnego kawalera.—Oferty pod „Umeblowany pokój" przyjmuje Kurjer. 20225.

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 20085

Szczawnica. Mieszkania w domu tuż przy parku, obok zakładu hydropatycznego, w miejscu najzdrowszem i najpiękniejszem, urządzone z wszelkiemi wygodami, od 25 guldenów za pokój na cały sezon, wynajmować można w Warszawie: Marszałkowska 87, m. 5, od 10-ej do 12-ej w połud. codziennie. 18914

Stancja dla uczni szkół prywatnych, wprost zakładu naukowego Górskiego. Wiadomość: Zgoda 5, mieszkania 23, między 2—4 lub 9—10 wieczorem. 20080

Sklep na bawarję, pralnię, magle lub jatkę, oraz różne lokale tanio do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 89, u właścicielki. 1782r

Suterena obszerna, obecnie zakład stolarski, do wynajęcia na zakład hydrauliczny, warsztat, magle etc.—Śliska 18. 20246.

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, front, 2-e piętro, dwa wejścia, 325 rocznie. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, 15 miesięcznie, wodociąg, zlew, od lipca. Wilcza № 59. 20393.

Tylko z powodu wyjazdu do wynajęcia 3 rozkładne, suche, ciepłe, widne pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, piwnicą, zlewem, wodociągiem, za 288 rs. rocznie. Wspólna 42—19. 20401.

Uwaga! 7 pokojów, kuchnia, 1-e piętro, może być podzielone; zajmowane od lat kilkunastu na magazyn bielizny, do najęcia od 1-go lipca. Elektoralna 45. 18950

Willa z pięknym parkiem pod Warszawą, do najęcia od 5-go lipca. Bliższa wiadomość: Królewska 7, mieszkania 1, od 12-ej do 2-ej. 20375.

2 pokoje pojedyńcze umeblowane, od 1-go lipca. Świętokrzyzka 18, m. 5. 19888

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, 2 piętro, słoneczne, suche, 26 rubli miesięcznie. Podwal 36. 20289.

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, balkon; 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet; sklep duży, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój—do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 15915

Doniesienia rozmaite.

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

A) Massaż wszelki wykonywa pod kontrolą lekarzy od 1-ej do 5-ej massażysta T. Rzempołuch. Ulica Marszałkowska № 83—20. 19528

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 20012

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 20380

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Hoża 5—23. 19302

Bezpłatnie życzy wyjechać na wieś czwartoklasista. Mokotowska 53, m. 4. 20385

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengiel, Marszałkowska. 1890r

Ciechocinek. Zabiorę panienkę lub chłopczyka, opieka macierzyńska. Ulica Złota 46—28. 20389

Do Ciechocinka poszukuję wspólniczki na mieszkanie. Żórawia 22—13 dół. 20359

Dnia 18-go b. m., idąc z ulicy Zimnej do ogrodu Saskiego lub w samym ogrodzie, zgubiono kolczyk złoty w kształcie wagi, z jedną perełką i pięcioma drobnemi zielonemi kamykami. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Złotą d. 26, m. 16, za dobre wynagrodzenie. 20398

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów i reparacja tychże. 19434

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Materace na sprężynach robię bardzo tanio. Tepicer, Wielka 39, m. 9. 20371

Nagrody rs. 2. Zgubioną została tabliczka srebrna brelok, z niemieckim napisem i datą. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Miodową № 15, do W-go Szaniawskiego. 20287

Na pomniki fotografje na porcelanie, wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka № 20. 17740

Nagrody rs. 15. W przejściu z cukierni Bliklego do hotelu Europejskiego, zgubioną została złota bransoletka z turkusem i brylantami. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na Nowy-Świat № 33, w chambres-garnies № 10, za powyższem wynagrodzeniem. 20219

Obiady gospodarskie na świeżem wyborowem maśle, 30, 40 kopiejek. Marszałkowska 142, Zajde. 12404

Obiady prywatne, wyborowe, na maśle 30 kop. Marszałkowska 145—33. 20397

Potrzebny na parę tygodni wózek dla chorej osoby. Oferty składać K. K. w Kurjerze. 20305

Rs. 30 nagrody. Zgubionym został w czwartek 16 czerwca rano w przejściu z ulicy Brackiej do kościoła św. Aleksandra lub w tymże kościele zegarek złoty, damski, o podwójnych kopertach, cylinder, fabryki Patek-Philippe et Comp. № 46538, z dewizką i brelokiem ze srebra oksydowanego. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na ulicę Bracką № 6, mieszkania 7, za powyższą nagrodą. 20104

Róże sztamowe, hodowane w wazonach, są do sprzedania i w każdej porze mogą być przesadzone do gruntu. Ulica Rozbrat № 1. K. Górecki. 20090

Ulepszona konstrukcja Trzaskowskiego. Maszyny do wyrabiania cegieł, przy użyciu siły konnej, wyrabiają glinę znakomicie i zarazem wydają 8 do 10 tysięcy sztuk prasowanej cegły dziennie. Wiadomość: Belwederska 11 w Warszawie. 1735r

Tanio konwersacja francuzka u siebie, po domach. Leszno 56, m. 9. 20396

Wczoraj w Botanice siedząc na ławeczce na lewo od rezerwoaru, uroniłem cygarnicę bursztynową. Hoża 12, m. 9. 20309

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

Z. Suchowiecki, Wierzbowa 6. Fabryka stempli kauczukowych i metalowych, pieczęci metalowych, numeratorów, kalendarzy używanych do wszystkich władz rządowych i instytucyj prywatnych. Obstalunki wykonywają się w przeciągu dwóch dni. 19286

Z) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 20029

Z) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 20029

Ż) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 20029

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Królewska 1. 19393

108 Marszałkowska. Ważne dla wyjeżdżających na letnie mieszkania. 19937

108 Marszałkowska. Taborety składane kop. 90, stoły 2, umywalnie 1.40, łóżka żelazne 2.75, kuchenki benzynowe 1.20. 19937

108 Marszałkowska. Maszynki do lodów, hamaki paryzkie składane. Lodownie pokojowe, klozety do proszku. Wieszadła do garderoby, wanny, zycbady. Naczynia kuchenne. 19937

108 Marszałkowska. Kłódki, Zatrzaski angielskie, łańcuchy bezpieczeństwa, przybory do rybołówstwa poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 19937

138 Marszałkowska ulica. Wózki dziecinne, welocypedy, łóżka żelazne, meble ogrodowe, kosze podróżne, fajerwerki, balony, lampjony, najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa. 18301

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19 Iюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)